



# DZIENNIK URZĘDOWY

## WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Brześć n|B., Poleski Urząd Wojewódzki.

Cena pojedynczego egzemplarza 300 mk.

### TREŚĆ DZIAŁU NIEURZĘDOWEGO.

- I. 309. 310. Wykaz Ustaw i Rozporządzeń ogłoszonych w ciągu miesiąca marca 1922 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i w Monitorze Polskim, mających moc obowiązującą na terenie Województwa Poleskiego.
- II. 311. Rozporządzenie Wojewody w przedmiocie zniesienia zakazu targów i jarmarków na przeżuwaczy w obrębie Województwa Poleskiego.
312. Rozporządzenie Wojewody dotyczące lokali oraz prowadzenia handlu w sklepach ze sprzedażą napojów wysokowych bez wyszynku.
- III. 313. Okólnik (320) Wojewody do Starostów w przedmiocie stwierdzenia kalectwa popisowych w listach poborowych. 314. Okólnik (4) Wojewody do wszystkich P. P. Naczelników Wydziałów P. U. W. oraz P. P. Starostów w przedmiocie podniesienia wydajności pracy urzędników. 315. Okólnik (11) Wojewody do Starostów w przedmiocie dostarczenia koni i zaprzęgów dla użytku Sędziów Śledczych. 316. Okólnik (12) Wojewody do Starostów w sprawie opcji na rzecz obywatelstwa polskiego. 317. Okólnik (15) Wojewody do wszystkich P. P. Naczelników Wydziałów P. U. W. oraz P. P. Starostów w przedmiocie rewizji wykazów stanu osobowego i kart osobowych urzędników. 318. Okólnik (17) Wojewody do Starostów w sprawie daniny państwowej. 319. Okólnik (19) Wojewody do Starostów w przedmiocie skierowywania spraw karnych wedle właściwości.
- IV. 320. Ruch służbowy w ciągu miesiąca marca 1922 r. a) w Urzędzie Wojewódzkim, b) w Starostwach.
- V. 321. 322. 323. 324. 325. 326. Obwieszczenia o zarejestrowanych Stowarzyszeniach i Związkach.

### TREŚĆ DZIAŁU NIEURZĘDOWEGO.

Pierwsza rocznica.  
Naczelnik Państwa w Brześciu nad Bugiem.  
Imieniny Naczelnika Państwa.  
Pierwsze Obrady Tymczasowej Rady Wojewódzkiej.  
Ogłoszenia.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### I.

**Wykaz Ustaw i Rozporządzeń ogłoszonych w ciągu miesiąca marca 1922 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i w Monitorze Polskim, mających moc obowiązującą na terenie Województwa Poleskiego.**

309.

**W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej:**

Nr. 13 z dnia 4 marca 1922 r.

Poz. 117. Oświadczenie Rządowe w przedmiocie konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 roku.

Nr. 14 z dnia 6 marca 1922 r.

Poz. 128. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zniesieniu Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Poz. 130. Rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 6 lutego 1922 r.

w przedmiocie zmiany brzmienia artykułu 15 rozporządzenia o taryfie celnej z dnia 11 czerwca 1920 r.

Poz. 131. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 6 lutego 1922 r. w sprawie uwolnienia od opłat pocztowych reklamacji gazetowych.

Poz. 132. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 9 lutego 1922 r. o przyznaniu ulgowej opłaty pocztowej dla paczek z podręcznikami szkolnymi.

Nr. 15 z dnia 10 marca 1922 r.

Poz. 133. Ustawa z dnia 7 lipca 1921 r. o ratyfikacji porozumienia z państwami, należącymi do konwencji międzynarodowej o ochronie własności przemysłowej, podpisanego w Bernie z dnia 30 czerwca 1920 r. w przedmiocie zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, naruszonych przez wojnę światową.

Poz. 134. Oświadczenie Rządowe z dnia 3 stycznia 1922 r. w przedmiocie mocy obowiązującej Porozumienia, dotyczącego zachowania lub przywrócenia praw własności przemysłowej, dotkniętych przez wojnę światową, podpisanego w Bernie 30 czerwca 1920 r.

Poz. 136. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 7 lutego 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia w przedmiocie walki z zarazą płucną u bydła rogatego.

Nr. 16 z dnia 21 marca 1922 r.

Poz. 139. Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r. w przedmiocie zatwierdzenia podpisanej w Warszawie dnia 24 października 1921 r. umowy, zawartej pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem, celem wykonania i uzupełnienia polsko-gdańskiej konwencji z dnia 9 listopada 1920 r.

Nr. 17 z dnia 22 marca 1922 r.

Poz. 140. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 stycznia 1922 r. w przedmiocie tekstu ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu obowiązującym od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. U. Rz. P. r. 1922 Nr. 2 poz. 7).

Nr. 18 z dnia 22 marca 1922 r.

Poz. 143. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

Poz. 144. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. budowie publicznych szkół powszechnych.

Poz. 147. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 stycznia 1922 r. o organizacji oddziałów policji państwowej, pełniących służbę na kolejach na obszarze województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

Poz. 150. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w celu wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 437) o ujednostajnieniu na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej.

Poz. 151. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 stycznia 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych w przedmiocie ustalenia głównych i bocznych linii kolejowych do celów wymiaru podatku przemysłowego.

Poz. 152. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 18 lutego 1922 r. o częściowym podwyższeniu opłat telefonicznych.

Poz. 154. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 4 marca 1922 r. w przedmiocie uprzystępnienia ubogiej ludności nabywania niektórych lekarstw.

Poz. 155. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 22 lutego 1922 r. o zmianie wysokości odszkodowania za zaginięcie lub brak wagi bagażu, oraz przesyłek nadzwyczajnych.

Poz. 156. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 22 lutego 1922 r. o zmianach i uzupełnieniach przepisów przewozowych, stanowiących część taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

Poz. 157. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 7 marca 1922 r. o zmianach i uzupełnieniach Taryfy Ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

Nr. 19 z dnia 24 marca 1922 r.

Poz. 158. Oświadczenie Rządowe o przystąpieniu Polski do konwencji międzynarodowej o zakazie

pracy nocnej kobiet, zatrudnionych w przemyśle, podpisanej w Bernie dn. 26 września 1906 r.

Poz. 159. Oświadczenie Rządowe o przystąpieniu Polski do konwencji międzynarodowej o zakazie używania białego [żółtego] fosforu przy wyrobie zapalek, podpisanej w Bernie 26 września 1906 roku.

Nr. 20 z dnia 24 marca 1922 r.

Poz. 162. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. o objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską.

Uchwała w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej.

Poz. 163. Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 marca 1922 r. w sprawie przyjęcia w skład Sejmu Ustawodawczego Delegacji Sejmu Wileńskiego.

Nr. 21 z dnia 31 marca 1922 r.

Poz. 164. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.

Poz. 165. Ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonariuszom państwowym.

Poz. 166. Ustawa z dnia 21 lutego 1922 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa.

Poz. 167. Oświadczenie Rządowe z dnia 24 stycznia 1922 r. w przedmiocie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do międzynarodowego porozumienia dotyczącego zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych, podpisanego w Paryżu dn. 4 maja 1910 r.

Poz. 170. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 marca 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia dekretu o rejestrze handlowym i ustawy o spółdzielniach na województwa: nowogródzkie, poleskie i wołyńskie, oraz na powiaty: białowieski, grodzieński i wołkowyski województwa białostockiego.

Poz. 171. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 marca 1922 r. w przedmiocie uchylecia rozporządzenia b. Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w sprawie opłat skarbowych od umów dotyczących sprzedaży lasów.

Poz. 176. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 marca 1922 roku o przedłużeniu terminu zgłaszania kotłów parowych do stowarzyszeń dozoru kotłów w Warszawie i Poznaniu.

Poz. 178. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 8 marca 1922 r. w przedmiocie komunikacji kolejowej między stacjami kolei polskich a stacją Niegorełoje kolei Aleksandrowskiej i stacjami kolei białoruskich i rosyjskich a stacją Stołbce polskich kolei państwowych.

Poz. 179. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 15 marca 1922 r. o bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a Węgrami przez Czechosłowację.

Poz. 180. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 10 marca 1922 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych Kolei Żelaznych, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie ograniczenia przywozu i przewozu zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, paszy objętościowej, oraz niektórych przedmiotów z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Łotwy i Litwy.

288.

**W Monitorze Polskim:**

Nr. 53 z dnia 6 marca 1922 r.

Poz. 26. Obwieszczenie Ministra Kolei Żelaznych z dn. 2 marca 1922 r. w przedmiocie składu Dyrekcyjnych Rad Kolejowych w Radomiu, Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Poznaniu, Gdańsku i Wilnie.

Nr. 55 z dnia 8 marca 1922 r.

Poz. 28. Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych z dnia 11 lutego 1922 roku o utworzeniu Państwowej Rady Elektrycznej.

Nr. 56 z dnia 9 marca 1922 r.

Poz. 29. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1922 r. w przedmiocie uzupełnienia statutu organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Nr. 64 z dnia 18 marca 1922 r.

Poz. 31. Dekret Naczelnika Państwa o organizacji i czynnościach Zgromadzenia Kawalerów i Kapitały orderu „Orła Białego“ oraz o sposobie noszenia odznak orderu.

Nr. 69 z dnia 24 marca 1922 r.

Poz. 33. Rozporządzenie tymczasowe Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1922 roku w przedmiocie pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych.

**II.**

289.

**ROZPORZĄDZENIE.**

Wobec wygaśnięcia księgosuszu w Województwie Poleskim, na podstawie art. 1124 Ust. Lekar. zbiór Praw Cesar. Ros. t. XIII wyd. 1905 r. znoszę niniejszem z dniem ogłoszenia: 1) rozporządzenie moje z dnia 5 sierpnia 1921 r. Nr. 5336 w przedmiocie zakazu targów i jarmarków na przeżuwaczy na terenie Województwa.

2) Rozporządzenie moje z dnia 30 czerwca 1921 r. za Nr. 3633 w przedmiocie zakazu przepędu, przewożenia przeżuwaczy oraz ich surowych produktów z powiatu do powiatu w Województwie.

Jednocześnie polecam w powyższych kwestjach stosować się do rozporządzeń Ministerstwa Rolnictwa i D. P. zawartych w Dz. Ust. Nr. 104 poz. 755 za rok 1921 i Dz. Ust. Nr. 4 poz. 28 za rok 1922. Dz. Ust. Rzp. Nr. 49 poz. 302 za rok 1920.

Brześć n|B., dn. 4 marca 1922 r. [Nr. 2365-VIII].

Wojewoda Poleski:

(—) *Walery Roman*

290.

**ROZPORZĄDZENIE**

dotyczące urzędzenia lokali, oraz prowadzenia handlu w sklepach ze sprzedażą napojów wysokokowych bez wyszynku.

Na zasadzie Ustawy Sejmowej z dn. 23 kwietnia 1920 r. i obowiązujących przepisów akcyzowych, w porozumieniu z p. Dyrektorem Izby Skarbowej, zarządzam, co następuje:

1. Sklepy ze sprzedażą napojów wysokokowych bez wyszynku, powinny się mieścić w lokalach parterowych i składać się z jednego lub 2-ch bezpośrednio połączonych ze sobą pokoiów, jasnych i czystych, zupełnie izolowanych od wszelkich innych przedsiębiorstw handlowych oraz mieszkań prywatnych. Lokal winien posiadać tylko jedno wejście od ulicy.

*Uwaga.* W sklepach ze sprzedażą napojów wysokokowych, bez wyszynku, nie jest zabronioną sprzedaż artykułów spożywczych.

2. Pierwszy od wejścia pokój powinien być przedzielony ladą na dwie części, dla nabywców i sprzedawcy; za ladą przy ścianach powinny być umieszczone półki, na których w porządku, umożliwiającym prowadzenie kontroli, powinny być ustawione zapasy sprzedawanych napojów. Pod sklepem może być urządzona piwnica do przechowywania zapasów napojów z wejściem z poza lady.

3. Nad wejściem do sklepu powinien być umieszczony szyld z napisem: „Sklep win i wódek“, ze wskazaniem nazwiska właściciela lub firmy do których sklep należy. Przed wejściem do sklepu powinna się znajdować latarnia.

W sklepach, w których nie prowadzi handlu sam właściciel, lub dzierżawca, powinien być odpowiedzialny subjekt. O tem, kto jest odpowiedzialnym subjektem, ma być zadeklarowane Urzędowi Akcyzowemu.

5. Sprzedaż napojów wysokokowych ze sklepów może być dokonywana tylko w dnie powszednie [od 9 rano do 5 wieczór [z wyjątkiem dni przedświątecznych, kiedy sprzedaż winna być zakończoną o godz. 3 popoł. i poświętecznych, kiedy może być rozpoczęta o godz. 10 rano). Po zakończeniu dziennej sprzedaży sklepy powinny być zamykane na kłódkę od zewnątrz.

6. Sklepy, które oprócz sprzedaży napojów alkoholowych prowadzą handel innymi artykułami, mogą być otwarte w zwykłych godzinach handlu, lecz sklep winien być urządzony według wymagań niniejszych przepisów, jakoteż sprzedaż wódek może być prowadzona jedynie w czasie powyżej określonym. Przytem znajdujące się na półkach napoje wysokokowe powinny być poza siatką metalową, lub oszkleniem, pod zamknięciem właściciela handlu.

7. Sprzedaż napojów wysokokowych nieletnim [uczniom szkół niższych i średnich, konsumentom na kredyt lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów] jest zabronioną.

8. Sklepy obowiązane są prowadzić księgi przychodu i rozchodu napojów, wedle ustalonych przez władze akcyzowe wzorów.

Winni niestosowania się do powyższych przepisów, o ile przekroczenie tych nie jest przewidziane Ustawą o akcyzach, będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 100.000 mk. i aresztem do 3 miesięcy, z pozbawieniem prawa prowadzenia handlu napojami wysokokowymi.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia na terenie Województwa Polskiego.

Brześć n|B., dn. 21 marca 1922 r.

Dyrektor Izby Skarbowej:

(—) *Gabryel Czechowicz*  
*m. p.*

Wojewoda:

(—) *Walery Roman*  
*m. p.*

## III.

313.

**Okólnik (320) Wojewody do Starostów w przedmiocie stwierdzenia kalectwa popisowych w listach poborowych.**

Przesyłając w załączeniu do wiadomości i ścisłego przestrzegania odpis pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18 lutego r. b. Nr. A. W. 188 w przedmiocie stwierdzenia kalectwa popisowych w listach poborowych, oraz wykaz tych ułomności i cech fizycznego niedorozwoju, które mogą być zaznaczane we wspomnianych listach, polecam Panu Staroście zarządzić, by w wypadkach chorób lub ułomności, wymienionych w punktach 2, 3, 7, 10, 11 i 12 wykazu chorób, stwierdzenie tożsamości osób niemi dotkniętych, jak również samego faktu kalectwa lub choroby, odbywały się na mocy zaświadczeń gromady wiejskiej lub kilku poważnych obywateli, znanych ze swej nieposzlakowanej uczciwości. Zaświadczenia te winny być dołączone do list poborowych.

Brześć n|B., dn. 1 marca 1922 r. [Nr. 11-674|2].

Wojewoda:

(—) w|ż. Dworakowski.

(załącznik do okólnika Nr. 320).

1) Ministerstwo Spraw Wojskowych zauważyło, że w bardzo licznych wypadkach na dodatkowych przeglądach w P. K. U., przy których wielu popisowych staje przed komisją przeglądową w nieobecności przedstawicieli właściwych gmin, komisje bywały częstokroć wprowadzane w błąd co do tożsamości popisowego, zwłaszcza gdy stawały jednostki ułomne. Aby temu zapobiec, proponuje M. S. W., by urzędy gminne w listach poborowych, przez nie sporządzonych, w rubryce imię i nazwisko uwidoczniały kolorowym atramentem wypadki fizycznego niedorozwoju, czy ułomności, powszechnie we wsi [mieście] lub w kole znajomych odnośnego osobnika znane.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznając, że ten sposób kontroli uchroni w wielu wypadkach komisje przeglądowe od pomyłek co do tożsamości osoby popisowego, a Skarb od wydatków na ciągłe ekspertyzy [głuchota, niemota, padaczka i t. d.], przesyła w załączeniu wykaz tych ułomności oraz cech fizycznego niedorozwoju, które mogą być zaznaczone w listach poborowych przez władze cywilne, bez rozpoznania lekarskiego, z poleceniem wydania podległym sobie władzom administracyjnym I instancji odpowiednich zarządzeń, celem wprowadzenia powyższej praktyki przez urzędy gminne i ewentualnie władze administracyjne I instancji przy sposobności układania list poborowych.

Nr. A. W. 188, z dn. 18 lutego 1922 r.

Za Ministra:

(—) Lenc w. r.“.

**WYKAZ UŁOMNOŚCI**

[załącznik do NA. W. 188].

1. Karłowatość;
2. Silne jąkanie się, głuchota, niemota i głuchoniemota;
3. Znaczne skrzywienie [koszlawość] lub skrócenie ręki albo nogi;

4. Warga zajęcza;
5. Znaczne garby;
6. Brak ręki lub nogi;
7. Brak palców u ręki lub nogi [z wyszczególnieniem których mianowicie];
8. Trwałe zeszczenia lub rozległe blizny, ze wskazaniem ich umiejscowienia;
9. Paraliż ręki lub nogi;
10. Stałe trzęsienie głową lub kończynami;
11. Konwulsje, wielka choroba, choroba św. Walentego;
12. Głuptactwo;
13. Woje duże;
14. Widoczna ślepotą, lub brak oka.

314.

**Okólnik (4) Wojewody do wszystkich P.P. Naczelników Wydziałów Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz wszystkich P.P. Starostów Województwa w przedmiocie podniesienia wydajności pracy urzędników.**

Dotychczasowa praktyka wykazała wiele braków w działalności urzędników i funkcjonariuszów państwowych, jak: powolność w załatwianiu, nieuzasadnione odwlekanie załatwiania wielu spraw, przeczucie załatwiania spraw na innych urzędników względnie inne Urzędy, oraz odsyłanie interesantów z Urzędu do Urzędu.

Zasadniczą przyczyną powyżej przytoczonych nieprawidłowości jest uchylanie się powołanych do załatwiania danych spraw urzędników od skrupulatnego rozważania tych spraw oraz dołożenia wszelkich usiłowań aby sprawy te w zakresie własnej kompetencji załatwić.

Wobec tego zaznaczam, że opracowanie powierzonych urzędnikom referatów winno polegać przede wszystkim na zebraniu wszystkich, potrzebnych do załatwienia danych spraw, materiałów, na dokładnym opanowaniu materiałów przez urzędnika, oraz na ostatecznym, właściwym załatwieniu danej sprawy. Jeżeli urzędnik przy całej staranności, jaką włoży w opracowanie sprawy, nie może rozstrzygnąć wątpliwości, mających dla sprawy znaczenie istotne, winien się zwrócić do bezpośredniego przełożonego po odpowiednie wskazówki, pamiętając jednak, że został powołany do czynności, które pełni właśnie na skutek mniemania, że jest dostatecznie przygotowany do sprawowania obowiązków powierzonego mu stanowiska, a zatem i do samodzielnego rozważania nasuujących się przy załatwianiu spraw wątpliwości. Urzędnik, który uchyla się od kompetentnego załatwiania powierzonych mu spraw, sam stwierdza swe nieprzygotowanie do czynności, do których został powołany.

W razie dostrzeżenia, że praca podwładnych P.P. urzędników odbiega od powyżej przytoczonych zasad, polecam P.P. zwrócić im na to uwagę, z nadmienieniem, że niedość sprawny sposób ich pracy może pociągnąć za sobą konsekwencje, przewidziane w Tymczasowych przepisach służbowych dla urzędników państwowych.

Okólnik niniejszy należy podać do wiadomości wszystkich podwładnych P.P. urzędników.

Brześć n|B., dn. 2 marca 1922 r. (I-Os. 403| ex 22).

Wojewoda:

(—) Walery Roman

315.

[załącznik do okólnika № 12]

### Okólnik (11) Wojewody do Starostów w przedmiocie dostarczenia koni i zaprzęgów dla użytku Sędziów Śledczych.

Sędziowie Śledczy przy Sądzie Okręgowym w Pińsku ponownie uskarżają się na wielce uciążliwe warunki, w jakich zmuszeni są odbywać podróże służbowe końmi przez tak zwane stojki.

Powołując się na okólnik P.U.W. z dn. 6.V 1921 r. № II-260/2, polecam Panom Starostom zarządzić, ażeby w wypadkach zapotrzebowania przez Sędziów Śledczych podwód dla przejazdów służbowych i braku koni w Starostwie, podwozy, dostarczane Sędziom Śledczym w myśl rozporządzenia Szefa Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych z dn. 4.II 1922 r. (Dz. Ust. Z. T. P. i E. № 4 poz. 34), były dostatecznie wygodne i zaprzężone w konie zdolne do odbycia koniecznej służbowej podróży. Ze względu na niezwykłą wagę czynności Sędziów Śledczych i konieczny pośpiech w załatwianiu tych czynności, sprawę tę polecam specjalnej uwadze PP. Starostów.

Brześć n/B., dn. 17 marca 1922 r. (№ II-628/8).

Wojewoda:

(—) *Walery Roman m. p.*

316.

### Okólnik (12) Wojewody do Starostów w sprawie opcji na rzecz obywatelstwa polskiego.

W załączeniu przesyłam odpis okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № 33 z dnia 6 marca 1922 r. do wiadomości i ścisłego stosowania się.

Ustęp 6-ty okólnika, w którym mowa o dochodzeniu, koniecznym w braku ksiąg stałej ludności, obowiązuje przez analogję na terenie Województwa Poleskiego.

Stosując się do postanowienia ustępu 19-go, będą Panowie Starostowie podawać w relacjach imię i nazwisko urzędnika, który poświadczenie lub klauzulę legalizacyjną podpisał.

Ustępy: 7, 8 i 21 obowiązywać będą jedynie na obszarze b. Królestwa Kongresowego.

Szczególnej uwadze Panów Starostów polecam treść ustępu 18-go, który traktuje o używaniu na poświadczenia i wypisy arkuszy papieru odpowiednich rozmiarów.

Dochodzenie, mające na celu zebranie materiału dowodowego na stwierdzenie zapisu do ksiąg organizacji stanowych, winno być jaknajbardziej szczegółowe. Wskazówki w tym względzie zawarte w ustępach: 23—31 uzupełniają mój okólnik № 1 [pf. z dn. 28 stycznia 1922 r. w przedmiocie decyzji w sprawach stwierdzania obywatelstwa. Akta dochodzenia należy każdorazowo przedkładać Urzędowi Wojewódzkiemu. Wydając, w myśl ustępu 31-go, urzędem gminnym odpowiednie pouczenia, należy również podać do ich wiadomości treść punktu 15-go (ustęp B i C) Instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 8/8 1920 № A.P. 2778/5, nie wskazując jednak źródła tych wskazówek.

Brześć n/B., dn. 18 marca 1922 r. [№ II-646/2].

Wojewoda:

(—) *Walery Roman*

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakomunikowało Ministerstwu Spraw Wewnętrznych pismem z 30 stycznia 1922 r. № K. III a 910/22, że władze rosyjskie względnie ukraińskie, powołane do przyjmowania oświadczeń opcji na rzecz obywatelstwa polskiego, w myśl art. VI Traktatu Ryskiego, wymagają, ażeby optujący przedstawiali poświadczenia, służące mające do wykazania ich uprawnień do dokonania opcji, zalegalizowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Poselstwo R. S. F. R. R. i U. S. R. R. w Warszawie.

Chodzi tu przede wszystkim o poświadczenie, mające stwierdzić, że optujący jest zapisany lub ma prawo być zapisanym do ksiąg ludności stałej b. Królestwa Polskiego, lub, że był zapisany do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. Cesarstwa Rosyjskiego, jakie wchodzi w skład Polski [p. 1 ustęp I. instrukcji z 10 czerwca 1921 r. L. A. E. 1024]. W sprawach tych należy odtąd przestrzegać następującego postępowania:

O wydanie poświadczeń, o których mowa, zwracają się przedstawicielstwa zagraniczne R. P. P. w Rosji i na Ukrainie z reguły bezpośrednio do właściwej władzy administracyjnej I instancji, ewentualnie za pośrednictwem władz wyższych.

Władza administracyjna I instancji skierowuje sprawę do władzy gminnej, obowiązanej do utrzymania dotyczących ksiąg, celem zbadania i wystawienia poświadczenia.

Jeżeli osoba interesowana jest zapisana do ksiąg stałej ludności na obszarze b. Królestwa Polskiego, względnie do ksiąg obywateli miejskich [grażdan] lub wiejskich [włościan], albo też do jednej z innych organizacji stanowych na ziemiach b. Cesarstwa Rosyjskiego, jakie wchodzi w skład Państwa Polskiego, władza gminna winna wydać poświadczenie tylko w formie dosłownego wypisu z pomienionych ksiąg względnie aktów.

Jeżeli natomiast chodzi o stwierdzenie, że dana osoba ma prawo być zapisaną do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego, tudzież jeżeli wydanie wypisu z wyżej wymienionych ksiąg [aktów] jest niemożliwe wskutek tego iż księgi te zaginęły, lub zostały wywiezione — władza gminna przeprowadza w tym względzie tylko odpowiednie dochodzenie, dotyczące zaś poświadczenie wydaje na podstawie wyniku dochodzenia właściwa władza administracyjna I instancji.

W wypadku stwierdzenia, że osobie nie zapisanej do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego przysługuje prawo do tego zapisu, władza administracyjna I instancji obowiązana jest wydać następujące poświadczenie:

#### POŚWIADCZENIE.

№ .....

Na podstawie wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdza się niniejszem, że N.N. [wymienić imię i nazwisko oraz, o ile to możliwe, zawód, datę urodzenia i imiona rodziców] ma prawo być zapisanym(a) do ksiąg stałej ludności gminy [wymienić powiat [wymienić].

....., dnia ..... 192... r.

[podpis Starosty]

[pieczęć Starostwa]

Jeżeli natomiast dana osoba była zapisana do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego, stwierdzenie jednak tego faktu przez wydanie wypisu z dotyczących ksiąg jest niemożliwe, wystawić należy poświadczenie według następującego wzoru:

№.....

### POŚWIADCZENIE.

Na podstawie wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdza się niniejszem, że N.N. [wymienić imię i nazwisko oraz, o ile to możliwe, zawód, datę urodzenia i imiona rodziców] był zapisany[a] do ksiąg ludności gminy [wymienić] powiat [wymienić] i ma prawo być do tych ksiąg zapisany[a].

Zarazem stwierdza się, że wydanie wypisu z dotyczących ksiąg jest z powodu zaginięcia tychże [ewentualnie zastąpić słowa „zaginięcie tychże“ przez słowa „wywiezienie tychże do Rosji“) niemożliwe.

....., dnia..... 192... r.

[podpis Starosty]

[pieczęć Starostwa]

Starostwa, położone na obszarze województw nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, wydawać będą, w razie niemożności otrzymania wypisu z ksiąg o których była wyżej mowa, następujące poświadczenia:

№.....

### POŚWIADCZENIE.

Na podstawie wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdza się niniejszem, że N.N. [wymienić imię i nazwisko oraz, o ile jest to możliwe, zawód, datę urodzenia i imiona rodziców] [był[a] zapisany[a] do gminy miejskiej w..... [wymienić tę gminę] powiat [wymienić].

Zarazem stwierdza się, że wydanie wypisu z dotyczących ksiąg jest z powodu zaginięcia tychże [ewentualnie słowa „zaginięcia tychże“ zastąpić słowami „wywiezienia tychże do Rosji“) niemożliwe.

....., dnia..... 192... r.

(podpis Starosty)

(pieczęć Starostwa)

Naturalnie, stosownie do stanu faktycznego, w każdym konkretnym wypadku ustalonego, należy zastępować słowa „do gminy miejskiej w.....“ odpowiednimi danymi, jako to: „do gminy wiejskiej“, „stanu mieszczan w.....“, „stanu cechowych“ w..... „stanu szlachty w powiecie“..... i t. d.

Jeżeli polskie placówki zagraniczne żądają oprócz stwierdzenia kwestji zapisu do ksiąg stałej ludności wzgl. organizacji stanowych także poświadczeń co do innych faktów, jak np. zamieszkiwania względnie pobytu w Polsce przed określonym terminem, co do kwestji, czy dana osoba należy do kategorii wygnańców lub uchodźców w myśl ukiadu o repatriacji z 24 lutego 1921 r. (Monitor Polski z 14 marca 1921 r. № 59), należy w razie twierdzącym, poświadczeniem, co do zapisu do pomienionych ksiąg, objąć także kwestję, o którą danej placówce chodzi.

Jeśli stwierdzenie zapisu do wspomnianych ksiąg następuje za pomocą wyciągu, winna władza admini-

stracyjna wystawić osobne poświadczenie co do tej sprawy, która podlega również legalizacji.

Również należy legalizować wyciągi z ksiąg metrykalnych, jeśli przedłożenia tychże zażądano.

Wypisy z ksiąg, o które chodzi, względnie pomienione wyżej poświadczenie, przedkładać należy wraz z wynikiem dochodzenia, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, po zalegalizowaniu wypisu przez Starostwo i Województwo, względnie poświadczenia przez Województwo.

Poświadczenie legalizacyjne (klauzula legalizacyjna) winno być umieszczone na odnośnym wypisie, względnie poświadczeniu pod podpisem i pieczęcią urzędową kierownika urzędu, który wydał ten wypis względnie poświadczenie.

Dla przykładu podaje się wzór legalizacji przez Starostwo:

№.....

Stwierdza się niniejszem własnoręcznie powyższego podpisu (wymienić imię i nazwisko) wójta gminy (wymienić) oraz autentyczność odcisniętej pieczęci urzędowej urzędu gminnego (wymienić).

....., dnia..... 192... r.

(podpis Starosty)

(pieczęć Starostwa)

W podobny sposób następuje legalizacja podpisu i pieczęci starostwa przez Województwo.

Ponieważ powyższe dokumenty mają być następnie legalizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a wreszcie przez Poselstwo rosyjskie wzgl. ukraińskie, należy poświadczenia wydawać na pół arkusza, wypisy zaś ewentualnie na całym arkuszu.

Przedkładając sprawę Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, winno Województwo, celem uniknięcia pomyłki w odczytaniu często niewyraźnych podpisów, zaznaczyć w sprawozdaniu który urzędnik (imię i nazwisko) podpisał w danym razie za Wojewodę klauzulę legalizacyjną.

Kwestję zapisu do pomienionych wyżej ksiąg względnie organizacji stanowych oceniać należy w myśl wskazówek, zawartych w instrukcji dla władz administracyjnych I i II instancji w przedmiocie obywatelstwa polskiego z 8 sierpnia 1920 r. Nr. AP. 2778]5 pp. 9, 10, 11, 15 i 16 [zobacz też okólnik Nr. 46 z 11 czerwca 1921 Nr. AE 1127 ustęp 5-ty].

Odsyłając Województwa i Starostwa do przepisów tej instrukcji, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina tu, że w punkcie 9-tym instrukcji wyszczególnione są pod a) — e) osoby, którym przysługuje prawo do zapisu do ksiąg stałej ludności b. Królestwa Polskiego, z zastrzeżeniem, o którym mowa w ustępie przedostatnim powołanego punktu.

Bliższe wyjaśnienia odnośnie legalności zapisu do ksiąg stałej ludności b. urzędników rosyjskich otrzymują Panowie Wojewodowie reskryptem Nr. Pr. 352]p z r. 1922.

Co do tego, kiedy, jeśli niema ksiąg stałej ludności wzgl. ksiąg organizacji stanowych, należy uznać wynik dochodzeń za dostateczny do stwierdzenia zapisu danej osoby do tych ksiąg, nie można udzielić z góry wyczerpujących wskazówek, gdyż ocena w tej kwestji zależy od stanu faktycznego,

jaki w każdym konkretnym przypadku będzie mógł być ustalony.

Zaznaczyć jednak należy, że w tej mierze, jako materiał dowodowy służyć mogą oświadczenia gminy w związku z zeznaniami b. wojtów i sołtysów, b. starostów mieszczańskich, kupieckich oraz ich pomocników i t. d., zeznania krewnych, ewentualnie innych osób wiarogodnych, króрым osoba, o którą chodzi, jest dobrze znana.

Posiłkować się należy aktami stanu cywilnego i metrykami, o ile wydobycie tychże jest możliwe.

Przytem mieć należy na względzie, że zeznania świadków nie mogą ograniczać się li tylko do oświadczenia się, że według ich wiadomości dana osoba była zapisana do takich 'to a takich ksiąg.

Przeciwnie, świadkowie winni wyraźnie wymienić źródło i podstawę owych wiadomości w danej sprawie.

Ponieważ, o ile chodzi o osoby pochodzące z ziem b. imperjum rosyjskiego, z przynależnością do danego stanu łączyły się pewne uprawnienia, nie będzie od rzeczy zbadania świadków także w tym kierunku, czy i w jakiej mierze dana osoba z uprawnień tych korzystała. Będzie to też pośredni dowód przynależności danej osoby do organizacji stanowej.

Niejednokrotnie np. będzie można w ten sposób stwierdzić czy osoba, o którą chodzi, brała udział w zgromadzeniach mieszczańskich, otrzymywała paszport od starosty mieszczańskiego i t. d., lub czy brała udział w zgromadzeniach wiejskich.

O ile przeprowadzone w ten sposób dochodzenia nie dadzą dostatecznego materiału do ustalenia kwestji zapisu do ksiąg ludności stałej względnie organizacji stanowych, nie pozostanie nic innego, jak tylko ten stan rzeczy stwierdzić i zwrócić sprawę, celem zażądania bliższych wyjaśnień ewentualnie dowodów od interesowanego.

O powyższem poleca się gminy odpowiednio pouczyć, nie powołując się ani na instrukcję z 8-go sierpnia 1920 r. Nr. AP 2778]5, ani na instrukcję z dn. 10 czerwca 1921 r. L. AE 1024, ani też okólnik Nr. 46.

Wskazaniem jest, o ile to dotąd się nie stało, podać do wiadomości urzędów gminnych na obszarze województw b. Królestwa Polskiego treść punktu 9-go, a na obszarze zaś reszty województw treść punktu 15-go ustęp B. i C. powołanej wyżej instrukcji z 8 sierpnia 1920 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina dalej, że w myśl § 10 rozporządzenia ministerjalnego z dn. 11 czerwca 1921 Dz. U. R. P. Nr. 59 p. 375 oraz p. 14 powołanej wyżej instrukcji z 10 czerwca 1921 Nr. AE. 1024, wszelkie podania [oświadczenia] i ich załączniki, tudzież poświadczenia w sprawach opcji, wolne są od opłat stemplowych i od opłat za czynności urzędowe, a zatem też i za legalizację.

Nie stosuje się to tylko do aktów notarialnych.

Przypomina się wreszcie, że sprawy związane z opcją mają być traktowane jako nagłe [punkt 15 instrukcji z 10 czerwca 1920 r. Nr. AW 1024].

Minister:

(—) St. Downarowicz w. r.

295.

### Okólnik (15) Wojewody do wszystkich P.P. Naczelników Wydziałów P. U. W. oraz wszystkich P.P. Starostów w przedmiocie rewizji wykazów stanu osobowego i kart osobowych urzędników.

Okólnikiem z dnia 2 sierpnia 1919 Nr. 512 [Nr. AP 6176] Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło — w myśl okólnika Prezydium Rady Ministrów z dnia 17/7-1919 Nr. 8687 — ówczesnym powiatowym Komisarzom Rządowym następujący sposób postępowania przy wypełnianiu kart osobowych przez podwładnych urzędników: każdy urzędnik, posiadający nominację, winien własnoręcznie wypełnić dokładnie wszystkie rubryki karty osobowej, w szczególności rubryki, dotyczące wykształcenia i przebiegu dotychczasowej służby państwowej polskiej. Rubryki te powinny być bardzo dokładnie wypełnione, na podstawie przedstawionych przez urzędników dokumentów, lub w braku tychże na podstawie innych wiarogodnych danych.

Obecnie, z chwilą uchwalenia ustawy o państwowej służbie cywilnej, zachodzi potrzeba przeprowadzenia rewizji wykazów osobowych, ażeby na ich podstawie można było przystąpić do wykonania art. 11 wspomnianej ustawy, co do podziału urzędników, względnie stanowisk służbowych w urzędach, na trzy kategorie, stosownie do wykazanego wykształcenia.

W tym celu — w wykonaniu pisma okólnego P. Prezydenta Ministrów z dnia 21 lutego b. r. Nr. 3497 — zarządzam, co następuje:

Rewizja wykazów osobowych ma być dokonana w ten sposób, że każdą pozycję karty osobej należy bezwarunkowo stwierdzić dokumentem, dostarczonym przez odnośnego funkcjonariusza.

Należy zatem bezzwłocznie wezwać podwładnych Panom urzędników do przedstawienia oryginalnych dokumentów, względnie notarialnie uwierzytelnionych odpisów, celem stwierdzenia prawdziwości dat, podanych przez nich w wykazach stanu osobowego, względnie kartach osobowych.

Powyższe dokumenty należy przedłożyć tutej szemu Wydziałowi Prezydjalnemu najdalej do dnia 30-go czerwca 1922 r. Brześć n/B., dn. 24 marca 1922 r. [I-Os. 637]3 ex 22].

Wojewoda:

(—) Walery Roman

296.

### Okólnik (17) Wojewody do Starostów w sprawie daniny państwowej.

W dniu 3/II r. b. Nr. III-4]1 przesłany został do P.P. Starostów okólnik Nr. 301 w sprawie daniny państwowej, wraz z odpisem pism M. S. W. i M. Sk. w tym przedmiocie, w którym, podkreślając nader ważne i doniosłe dla Skarbu znaczenie ściągnięcia w wyznaczonym terminie daniny, poleciłem Panu Staroście traktować tę sprawę jako bardzo poważną i pilną, stosując się również w swych zarządzeniach ściśle do wskazówek podanych w tym względzie przez władze skarbowe. Przytem zaleciłem zwrócić baczną uwagę na działalność organów samorządowych, pobudzając je do energicznej akcji w tym celu.

Z pisma wystosowanego do mnie przez Dyrektora Izby Skarbowej w Brześciu w powyższej sprawie, wynika, że organa samorządowe [magistraty i zarządy gminne] nie przejawiają energicznej akcji, tak konie-

cznej przy egzekwowaniu należnych wpłacaniu kwot daniny, jak również pasywnie zachowują się wobec szerzającej się agitacji, nawołującej jakoby do niepłacenia daniny, osnutej na rzekomo spodziewanym zwolnieniu tutejszych terenów od płacenia daniny.

Widząc w tej opieszałości aparatu samorządowego, jeśli ona na miejsce w powierzonym Panu powiecie, również niedostateczny nadzór nad działalnością samorządów czynników administracji, wzywam Pana Starostę do bardziej energicznego działania w uświadamianiu i pouczaniu władz wykonawczych oraz pobudzania ich do sprężystego funkcjonowania.

Podkreślając zatem jeszcze raz z całym naciskiem doniosłość i ważność jakie ma dla Państwa realizacja daniny, polecam Panu Staroście wezwać niezwłocznie podległe sobie organa komunalne do energicznej akcji w egzekwowaniu daniny, zastrzegając przytem, iż za okazaną opieszałość w wykonywaniu czynności, winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Jednocześnie z tem ustali Pan Starosta ścisłą kontrolę nad działalnością w tym względzie organów komunalnych, informując się u władz skarbowych możliwie częściej o rezultatach czynności urzędów samorządowych i w razie dalszego biernego ich zachowania, zastosuje Pan Starosta względem nich z całą surowością przysługujące mu środki przymusowe i karne.

O wydanych w tym względzie zarządzeniach, jak również o przebiegu akcji egzekwowania daniny, powiadomi Pan Starosta Urząd Wojewódzki do dnia 10|IV r. b-

Brześć n|B., dnia 28 marca 1922 r. [III-211|1].

Wojewoda:

(—) *Walery Roman*

319.

### **Okólnik (19) Wojewody do Starostów w przedmiocie skierowywania spraw karnych wedle właściwości.**

Doszło do mojej wiadomości, że nie wszyscy podlegli mi P.P. Starostowie obznajmieni są należyście z trybem, przewidzianym w obowiązującej ustawie, a dotyczącym pociągania do odpowiedzialności osób za popełnienie czynów karygodnych. Zdarzyły się nawet tego rodzaju wypadki, że P.P. Starostowie przeprowadzali we własnym zakresie dochodzenia w sprawach o przestępstwa, których ściganie podlega kompetencji Sądów Okręgowych.

Aby na przyszłość uniknąć tego rodzaju nieprawidłowości, wyjaśniam poniżej, co następuje:

Na skutek rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1921 r. (Dz. Ustaw ex 21 poz. 223) na terenie Województwa Poleskiego obowiązuje Ustawa Postępowania Karnego z roku 1864 (wyd. 1914) wraz z przepisami przechodniemi do tejże Ustawy z dnia 18 sierpnia 1917, ze zmianami i uzupełnieniami wyrażnie w tymże Rozp. Rady Ministrów oznaczonemi. Wspomniane przepisy przechodnie i dalsze ich uzupełnienia, jako też art. 2 U. P. K. wyrażnie określają granicę między przestępstwami, które podlegają właściwości Sądów Okręgowych z jednej a Sądów Pokoju z drugiej strony; podobnie określają, które czyny karygodne mają być ścigane z Urzędu, które zaś dochodzone w drodze oskarżenia prywatnego lub jedynie na wniosek poszkodowanego.

Gdy chodzi o sprawy karne, leżące w kompetencji Sądów Pokoju, to w myśl art. 3 U. P. K. prawo oskarżenia przed sądem przysługuje, zależnie od istoty czynu, tak osobom prywatnym oraz pokrzywdzonym przez czyn karygodny, jakoteż władzom policyjnym i innym administracyjnym, które wykryły przestępstwo we własnym zakresie działania, a które działają tu zastępczo w miejsce Urzędu Prokuratorzkiego, będącego zawsze w sprawach karno — sądowych, ściganych z urzędu, właściwym podmiotem procesu karnego. Tryb rozpoczynania spraw przed Sądami Pokoju przez Władze policyjne i inne administracyjne jest oznaczony w art. 49 i nast. U. P. K.

Inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do przestępstw, które ze względu na ich rodzaj, podlegają właściwości Sądów Okręgowych. Tutaj popieranie oskarżenia należy bezpośrednio do Urzędu Publicznego, w osobach Prokuratorów lub Podprokuratorów, z wyjątkiem spraw, o których wspomina art. 5 U. P. K. Sam przewód sądowy przed Sądami Okręgowymi poprzedzony bywa śledztwem wstępnym, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 544 i nast. U. P. K. Dla prowadzenia śledztwa wstępnego uprawnieni są jedynie Sędziowie Śledczy, którzy wykonywują te czynności przy pomocy Policji, pod dozorem Prokuratorów lub Podprokuratorów.

W sprawach, w których ogólnie biorąc nie zachodzi potrzeba prowadzenia śledztwa wstępnego, Prokuratorzy i Podprokuratorzy są uprawnieni, na mocy Ustawy, do przeprowadzenia t. zw. dochodzeń prokuratorzkich. (Art. 287 U. P. K. p. 1-9 obowiązującej na mocy Ustawy z dnia 25 lutego 1921 r. w przedmiocie zmian w ustawodawstwie karnem, Dz. Ust. Nr. 30 ex 1921 poz. 169).

Śledztwo wstępne zostaje wszczęte na skutek oświadczenia i skargi osób prywatnych, zawiadomienia Policji, Urzędów i osób urzędowych oraz w innych wypadkach art. 297 U. P. K. przewidzianych. Do przyjmowania skarg i zawiadomień są uprawnieni funkcjonariusze Policji, Sędziowie Śledczy, Prokuratorzy i Podprokuratorzy. Przyjmowanie takowych do swego urzędowania przez inne organa j. n. p. przez Urzędy Starościńskie i t. p. jest niezgodne z duchem Ustawy i wywołuje niepotrzebną i niepożądaną zwłokę w ściganiu przestępstw natury ogólnej, przeprowadzanie zaś dochodzeń w tych sprawach we własnym zakresie jest przekroczeniem swojej kompetencji.

Wobec tego wyjaśnia się, że o ile do odnośnego Urzędu Starościńskiego wpłynie skarga lub doniesienie karne o popełnieniu przez kogoś czynu posiadającego charakter przestępstwa ogólnego, skargę lub zawiadomienie takie należy kierować do Policji Państwowej, która, będąc w czynnościach dochodzenia przestępstw zależną bezpośrednio od Urzędów wymiaru sprawiedliwości (a to w myśl art. 13 Ustawy o P.P. z dnia 24|VII 1919 Dz. Praw Nr. 61 ex 1919 poz. 363), jest zarazem, w myśl poszczególnych artykułów U. P. K. oraz Tymcz. Instr. dla Policji Państwowej, uprawnioną do przeprowadzenia należących do jej właściwości dochodzeń i przekazania ich w trybie ustalonym przepisami Ustawy do dyspozycji kompetentnych organów wymiaru sprawiedliwości.

Konkluzja ta, rzecz jasna, w niczem nie zmienia stosunku Policji Państwowej do Władz Administracyjnych, mocą którego, zgodnie z postanowieniami artykułu 11 Ustawy o Policji Państwowej, ta ostatnia w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego i czynności wykonawczych uzależniona jest od Władz Admi-



nistracyjnych. W myśl art. 8 i 11 Rozp. Wykonawczego Rady Min. do rozp. z dn. 26|VIII-1919 o tymcz. organizacji powiatowych władz administracyjnych, którego moc została rozciągnięta na Wschodnie Województwa Kresowe Rozporządzeniem Rady Min. z dnia 31|X-1921 r. Dz. U. poz. 693, Starosta ma sobie poruczoną pieczęć nad pokojem, ładem i bezpieczeństwem publicznym w granicach powierzonego mu powiatu, a jako taki, we wszystkich sprawach, które dotyczą służby bezpieczeństwa lub czynności wykonawczych, może wydawać podległym organom Policji Państwowej wskazówki i zlecenia, do których organa te winny się stosować. Z uwagi na to, że do Starosty należy nadzór nad bezpieczeństwem w powierzonym mu powiecie, Starosta jest obowiązany nadzorować i kontrolować sposób wykonywania przez Policję Państwową poruczonych jej zadań i obowiązków oraz być w każdej chwili dokładnie poinformowanym o stanie bezpieczeństwa, porządku i przestępczości w powierzonym mu powiecie.

Na wypadek wykrycia przez władze administracyjne przestępstw natury ogólnej we własnym zakresie ich działalności, np. ujawnionych z okazji przeprowadzenia dochodzeń w sprawach administracyjnych lub dyscyplinarnych, należy o sprawach takich, jeżeli one podlegają właściwości Sądów Pokoju, zawiadamić właściwy Sąd Pokoju w myśl art. 49 U. P. K., zaś w sprawach podlegających kompetencji Sądów Okręgowych, przekazywać je do dyspozycji Prokuratora przy Sądzie Okręgowym, który, działając w procesie karnym jako przedstawiciel Państwa i urzędowy obrońca Ustawy i porządku publicznego, nadaje sprawie karnej dalszy bieg zgodnie z postanowieniami obowiązującej U. P. K.

Dla uniknięcia ewentualnej mylnej interpretacji treści powyższych wyjaśnień, zaznaczam, że treść ta w niczem nie narusza przepisane trybu postępowania w sprawach karno — administracyjnych i dyscyplinarnych.

Brześć n|B., dn. 31 marca 1922 r. (II-2380|1).

Wojewoda:

(—) *Walery Roman*

#### IV.

320.

#### RUCH SŁUŻBOWY

w ciągu miesiąca marca 1922 r.

#### A. URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM.

Minister Przemysłu i Handlu

*przydelegował:*

Mellerowicza Tadeusza nieetatowego urzędnika VII st. sł. do Wydziału Przemysłowego P. U. W. w Brześciu n|B.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

*zwolnił ze służby:*

Niedźwiedzkiego Antoniego kontraktowego urzędnika VII st. sł. w Poleskiej Komisji Odwoławczej w Brześciu n|B., z dniem 28-ym lutego 1922 r. na własną prośbę.

Minister Robót Publicznych

*zwolnił ze służby:*

Moszyńskiego Jana p. o. kierownika Oddziału Ogólnego w Poleskiej Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B., na własną prośbę.

Wojewoda

*mianował:*

Dzięcioła Władysława p. o. Podkomisarza Ochrony Lasów w Wydziale Roln. i Wet. P. U. W. VIII st. sł.; Iwaszkiewicza Władysława p. o. Pomocnika Referenta w Wydziale Budżet. Gosp. P. U. W. w VIII st. sł.; Kozińskiego Bolesława p. o. Pom. Ref. w Wydz. Samorządowym P. U. W. w VIII st. sł.; Chmielewską Halinę p. o. Maszynistki w Wydz. Roln. i Wet. P. U. W. w XI st. sł.; Czechowską Matyldę p. o. Maszynistki w Wydz. Zdrowia Publ. P. U. W. w XI st. sł.; Dame Eugenję p. o. Urzędniczki XII st. sł. w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy w Brześciu n|B.; Jarmickiego Stefana p. o. Kancelisty w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym P. U. W. w XI st. sł.

*poruczył:*

Michałowskiej Oldze p. o. St. Maszynistki w Wydziale Zdrowia Publ. P. U. W. pełnienie obowiązków Mikroskopistki.

*posunął:*

Gorłównę Halinę p. o. Kancelistki w Wydz. Zdr. Publ. do X-go st. sł. i poruczył pełnienie obowiązków Urzędniczki Sanitarno-Obyczajowej.

*przeniósł:*

Toszczewikowa Mikołaja p. o. lekarza do zleceń w Wydz. Zdrowia Publ. P. U. W. na stanowisko lekarza rejon. w Janowie, pow. Drohiczyńskiego, na czas trwania epidemii durów.

*zwolnił ze służby:*

Woźnickiego Henryka p. o. Pom. Ref. Oddziału Budowlanego Pol. Okr. Dyr. Robót Publ. w Brześciu n|B., z dniem 31-ym marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Komockiego Michała p. o. Rysownika w Poleskiej Okręgowej Dyr. Rob. P. w Brześciu n|B., z dn. 31 marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Molickiego Roberta p. o. Rysownika w Pol. Ok. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B., z dniem 31-ym marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Chelchowską Sewerynę p. o. St. Kancelistki w Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B., z dniem 31-ym marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Chelchowską Telesforę p. o. St. Maszynistki w Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B., z dniem 31 marca 1922 r. na własną prośbę; Andrjańskiego Stanisława p. o. Kanc. w Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Brześciu n|B., z dniem 31 marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Urbańską Aleksandrę p. o. Kancelistki w P. U. W. z dniem 31-ym marca 1922 r. na własną prośbę. Godlewską Janinę kontr. kanc. w Wydz. Pracy i Op. Społecznej Poleskiego Urz. Wojewódzkiego w Brześciu n|B., z dniem 28-ym lutego 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby.

#### B. W STAROSTWACH.

Minister Spraw Wewnętrznych

*zwolnił ze służby:*

Sulistrowskiego Kazimierza p. o. Starosty w Kosowie-Poleskim z dniem 31-ym marca 1922 r. na zasadzie art. 46-go Tymczasowych Przepisów służbowych; Zarembe Stanisława p. o. Starosty w Drohiczyńcu z dniem 31-ym marca 1922 r. na własną prośbę.

## Minister Robót Publicznych

*zwolnił ze służby:*

Piotrowskiego Konstantego p. o. Inżyniera Drogowego w Okręgowej Dyr. Rob. Publ. w Pińsku z dniem 31-ym marca 1922 r. na własną prośbę.

## Wojewoda

*mianował:*

Zielińskiego Kazimierza p. o. Pom. Ref. Adm. w Urzędzie Starościńskim w Pińsku w VIII st. sł.; Juchnowicza Jana p. o. Instruktora Samorządowego w Urzędzie Starościńskim w Prużanie w IX st. sł.; Jakobsona Lejzora p. o. Lekarza Rejonowego w powiecie Kosowskim na czas trwania epidemii durów w IX st. sł.

*przyjął na kontraktową służbę:*

Kieskiewiczza Włodzimierza w charakterze lekarza III rejonu Starostwa Brzeskiego z uposażeniem według VIII stopnia służbowego; Brzozowskiego Józefa w charakterze Rachmistrza Referatu Roln. w Urzędzie Starościńskim w Pińsku z uposażeniem wg IX st. sł.; Czarnotę Józefa w charakterze Zastępcy Referenta Rolnego w Urzędzie Starościńskim w Łunińcu z uposażeniem wg IX st. sł.; Brześniewskiego Romana w charakterze Magazyniera referatu Rolnego w Urzędzie Starościńskim w Sarnach z uposażeniem według XI st. sł.

*przeniósł:*

Kucewicza Michała p. o. Pom. Ref. Finansowo-Gospodarczego w Urzędzie Starościńskim w Kobryniu do Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego.

*zwolnił ze służby:*

Kieskiewiczza Włodzimierza p. o. Pom. Lekarza Powiatowego w Brześciu n|B. z dniem 31-ym marca 1922 r. na zasadzie art. 46-go Tymcz. Przepisów służbowych; Kuleszę Michała p. o. Technika Zastępcy Inżyniera Drogowego w Pol. Okr. Dyr. Rob. Publ. w Prużanie z dniem 31-ym marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Atlasównę Karolinę kontr. lekarzkę rejonową w Brześciu n|B. z dniem 28 lutego 1922 r. na własną prośbę; Grzybowskiiego Antoniego p. o. Urzędnika Gospodarczego w Urzędzie Starościńskim w Kamieniu-Koszyrskim z dniem 28 lutego 1922 r. na własną prośbę; Gadomskiego Juliana nieetatowego magazyniera Ref. Rolnego w Urzędzie Starościńskim w Prużanie z dniem 31 marca 1922 r. na zasadzie artykułu 46-go Tymcz. Przep.; Kulinicza Teodora p. o. St. Kanc. w Urzędzie Starościńskim w Kosowie Poleskim z dniem 31 marca 1922 r. na własną prośbę; Korczewskiego Jerzego p. o. St. Kancel. w Kancelarii Inżyniera Drogowego w Pińsku z dniem 31-ym marca 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby; Kutasiewiczza Walerjana p. o. Kancelisty w Urzędzie Starościńskim w Kosowie-Poleskim z dniem 31-ym marca 1922 r. wobec powołania do służby wojskowej; Tkaczykową Emilję p. o. Urzędniczki XII st. sł. w Urzędzie Star. w Brześciu n|B. z dniem 28 lutego 1922 r. na własną prośbę.

*unieważnił dekrety nominacyjne:*

Manzona Siemiona p. o. Lekarza Rejonowego w Kosowie-Poleskim na czas trwania epidemii durów, wobec stwierdzenia słabego stanu zdrowia i Trybu-

chowskiego Jana p. o. Urzędnika XII st. sł. w Urzędzie Starościńskim w Łunińcu wobec nieobjęcia posady.

*zmarł:*

Ś. p. Prochaska Romuald p. o. Naczelnika II-go Rejonu Starostwa Pińskiego w Uchryniczach dn. 18-go marca r. b.

## C. W INSPEKTORACIE WETERYNARJI

przy akcji przeciwksięgosuszowej.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

*zwolnił ze służby:*

Niedźwiedzkiego Czesława kontr. lekarza weterynarii przy akcji tłumienia księgosuszu z dn. 31-ym stycznia 1922 r. po uprzednim wypowiedzeniu służby.

Na kordonie granicznym:

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

*przyjął na kontraktową służbę:*

Chołodowicza Anatola w charakterze kontraktowego lekarza weterynarii w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii na kordonie granicznym z uposażeniem według VII stopnia służbowego; Nikolskiego Benjamina w charakterze kontraktowego lekarza weterynarii w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii na kordonie granicznym z uposażeniem według VII st. służb.; Werchrackiego Stefana w charakterze kontr. lekarza weterynarii w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii na kordonie granicznym z uposażeniem według VII st. służbowego.

## Wojewoda

*przyjął na kontraktową służbę:*

w charakterze kontraktowych sanitariuszów weterynaryjnych w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii na kordonie granicznym z uposażeniem według XI st. sł.: Bielewca Nikitę, Dynowskiego Józefa, Janiszewskiego Florjana, Panasiuka Trofima, Zubkę Konstantego i Zielińskiego Franciszka.

## V.

## Obwieszczenia o zarejestrowanych Stowarzyszeniach i Związkach.

321.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Polskiego z dnia 3 marca 1922 r. Nr. 1—313|3 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 59 Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie Techników Województwa Poleskiego w Brześciu n|B.“.

322.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dn. 10-III 1922 r. Nr. 1—477|1 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 60|1—Stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej“ w m. Dąbrowicy pow. Sarneńskiego.

323.

Na zasadzie postanowienia Min. Spr. Wewnętrznych z dnia 21 marca 1922 r. Nr. B. S. 473|22 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków

Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego pod Nr. 32|III Stowarzyszenie pod nazwą: „Kooperatywa Urzędnicza w Kobryniu“.

324.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dn. 22 marca 1922 r. Nr. 1—279|2 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 61|I Stowarzyszenie pod nazwą: „Brzeskie Kółko Łowieckie“ w Brześciu n|B.

325.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dn. 25 marca 1922 r. Nr. 347|2 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 63|I Stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo Łowieckie powiatu Sarneńskiego“.

326.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Poleskiego z dnia 28 marca 1922 r. Nr. 1—346|2 zostało wciągnięte do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 62|I Stowarzyszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie Rzemieślników Żydów m. Sarn“.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Pierwsza rocznica.

1-go marca r. b. upłynął rok od powołania do życia Województwa Poleskiego.

Rok temu nowomianowany Wojewoda Poleski, p. Walery Roman, w odezwie swej do ludności Województwa, wskazał, iż naczelnem dążeniem, rozpoczynających tu swoją działalność władz wojewódzkich będzie przedewszystkiem „ugruntowanie bezpieczeństwa osobistego, porządku i praworządności oraz budzenie do czynu wszystkich żywych sił miejscowego społeczeństwa“. Na innym miejscu odezwy zapewniał Wojewoda, że „państwowość polska niesie tu zabezpieczenie od wroga i wszelkiej przemocy, równe prawa dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, wolność prasy, reformę rolną, szeroki samorząd i t. p.“.

Od czasu tych zapowiedzi upłynęło 12 miesięcy.

Czy program powyższy został zrealizowany?

Powiedzmy bezstronnie — w znacznej mierze tak. Wszystko, co zależało bezpośrednio od celowości i sprawności zarządzeń Województwa, jako władzy administracyjnej II instancji, zostało w swoim czasie zrobione. Przedewszystkiem starano się ugruntować i umocnić tu państwowość polską, poszanowanie prawa i bezpieczeństwa osobiste obywateli. Przez systematyczne budowanie ustroju administracyjnego od podstaw wdrażano miejscowej ludności przekonanie nie przemijającej tu władzy polskiej, lecz poczucie całkowitej, trwałej łączności organicznej i spójni z całością Rzeczypospolitej. Tego poczucia, tej pewności trzeba było właśnie ludności prosto jako gruntu pod nogami, na którym możnaby było myśleć o odbudowie zniszczonego życia ekonomicznego. Trzeba było mieć jakąś trwałą podstawę. Tym gruntem, tą podstawą jest tu obecnie coraz bardziej utrwalająca się wśród ludności pewność, że Polesie — to część składowa i nierozdzielna Rzeczypospolitej, z której losem i bytowaniem złączeni są tutejsi obywatele trwale i nazawsze i z którą iść i pracować trzeba — dla wspólnego jutra.

Posiadanie tej pewności było koniecznym warunkiem zaufania względem władz polskich, względem Państwa.

Nawskroś pokojowa i dążąca wszelkimi środkami do ekonomicznego odrodzenia tego kraju polityka Państwa zyskuje stopniowo zaufanie miejscowej ludności.

Odbudowa, pomoce rolne, nasiona, narzędzia i inwentarz do obróbki odlogów, dostarczane ludności hojnie z rąk Rządu, są najrozumialszym hasłem politycznym dla włościan, najpewniejszą rękojmią ładu i pokoju na przyszłość.

Zorganizowana na szeroką skalę pomoc rolnikom na zagospodarowanie odlogów najwymowniej przedstawia się w cyfrach: a mianowicie na wiosnę 1921 r. rozdano ludności za pomocą Pow. Kom. Pomocy Rolnej nasion:

żyta jarego . . . . .	26.433	kilgr.
pszenicy jarej . . . . .	1.500	„
jęczmienia . . . . .	1.571.708	„
wyki . . . . .	428.259	„
łubinu . . . . .	191.715	„
seradeli . . . . .	82.235	„
tatarki . . . . .	146.093	„
prosa . . . . .	25.386	„
peluski . . . . .	423.111	„
grochu . . . . .	55.194	„
mięszanki . . . . .	166.790	„
ziemniaków . . . . .	10.262.312	„

na sumę 121.567,695 mk.

jesienią zaś: żyta . . . . .	4.414.206	„
pszenicy . . . . .	58.476	„

Pozatem dostarczono miejscowym rolnikom 2.230 koni, 150 wozów, tyleż kompletów upręży, 402 sztuki bydła, 349 owiec, 50 młocarni, 25 pługów motorowych i 15.615 kos, ogółem na sumę przeszło 567 milionów marek. Stan rolnictwa o tyle się polepszył w 1921 roku, że odłogi obecnie wynoszą na Polesiu 35 proc. ogółu ziemi, zaś ilość koni i bydła równa się 70 proc. ilości przedwojennej. Nadto, zawiązując osadnictwu, uruchomiono przeszło 4.000 ha odlogów, z czego (prawo nadziału przyznano 970 żołnierzom i przejęto na ten cel przeszło 30.000 ha ziemi) 40 proc. obsiano jarzyną zaś 60 proc. oziminą.

Ludność zrozumiała, że to władza, która nie tylko rządzi ale — która i buduje. To podziało największe. Jęto się pracy około odbudowy, około obróbki pól. Na miejscu niedawnych zgłiszcz ukazały się świeżo wznoszone budowle, zapuszczone ugory przeorał pług pod przyszły plon. Polesie poczęło się odradzać, powracać do życia normalnego — twórczej pracy. Stała pomoc rządowa rolnictwu gwarantuje już w roku bieżącym Polesiu samowystarczalność płodów rolniczych. Pomoc rządowa w tym kierunku potrzebna tylko będzie repatrjantom.

Równocześnie z podniesieniem rolnictwa, poszedł rozwój kulturalny i ekonomiczny kraju. Uruchomiono samorządy gminne i miejskie, powierzając tymże troskę i inicjatywę w zakresie życia gospodarczego gmin i potrzeb kulturalno-oświatowych ludności. Tymczasowe Rady Powiatowe wraz z Tymczasową Radą Wojewódzką, utworzone zarządzeniem Wojewody do czasu ostatecznego wprowadzenia tu ustawy o samorządzie powiatowym i wojewódzkim, mają możność szerokiej inicjatywy w rozwoju życia gmin i wypowiedzania się o najpilniejszych potrzebach społecznego życia wsi i miast. Uruchomiono lub powołano do życia liczne szpitale. Podniesiono stan

sanitarny i zdrowotny ludności, walcząc skutecznie z epidemiami, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż pomimo grasującej w roku przeszłym straszliwej cholery w Rosji — Województwo Poleskie, graniczące z Rosją, najuboższe i najwięcej zniszczone z wszystkich okolic Rzeczypospolitej — wolne było od zarazy. Epidemję tyfusu opanowano w zupełności. Jedna z największych plag kraju — księgosusz wśród bydła — został stłumiony.

W dziedzinie szkolnictwa uczyniono bardzo wiele, zważywszy na piętrzące się tu przeszkody około rozszerzania sieci szkół powszechnych, ze względu na brak budynków szkolnych, zrujnowanych przeważnie przez wojnę. Za czasów Z. C. Z. W. było na Polesiu w październiku 1920 r. około 180 szkół zaledwie — obecnie zaś jest ich 800, t. zn. jedna szkoła na 1000 mieszkańców. W liczbie tych szkół 11 średnich i jedno Seminarjum Nauczycielskie. W szkołach tych naucza przeszło 900 nauczycieli. W roku bieżącym uruchomione będzie jeszcze jedno Sem. Naucz. i kilka szkół rolniczych i technicznych. Przyznać trzeba, że jak na miejscowe warunki, ogólną nędzę ludności i środki rządowe — to bardzo dużo.

Nieliczne placówki przemysłowe istniejące tu przed wojną, zniszczone następnie i opuszczone, obecnie, dzięki poparciu władz i stałemu wzrastaniu konjunktur ekonomicznych — uruchamiają się i zaczynają produkować. Miasta się odbudowują — a w pierwszym rzędzie Brześć i Pińsk. W tem w pierwszym powstała kolonia urzędnicza składająca się z 13 domów, obliczonych na 36 rodzin urzędniczych.

Wogóle życie społeczne i gospodarcze na terenie Województwa Poleskiego zaczyna wkraczać powoli na normalne tory, co świadczy, iż mechanizm administracyjny spełnia tu swoje zadanie, do którego został powołany, zyskuje zaufanie ludności i całkowicie wczuwa się w głos miejscowych bołaczek i potrzeb i potrafi im sprostać w zupełności.

Po roku takiej pracy i po jej rezultatach możemy śmiało spoglądać w przyszłość.

E. W.

## Naczelnik Państwa w Brześciu nad Bugiem.

Dnia 1 marca o godz. 10 rano przyjechał z Warszawy do Brześcia Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski. Na dworcu kolejowym, przybranym odświętnie zielenią i flagami narodowymi, powitali Wysokiego Gościa: Wojewoda Poleski p. Walery Roman, Dowódca D. O. K. Brześć gen.-por. Krajowski, Prezydent miasta p. Ursyn-Niemcewicz i liczne tłumy. Naczelnik Państwa, po przyjęciu raportów służbowych od zebranych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przeszedł przed frontem kompanji honorowej 82 p. p., poczem w towarzystwie Wojewody i generalicji udał się na podjazd, gdzie był powitany krótkim przemówieniem Prezydenta m. Brześcia, ofiarowującego Dostojnemu Gościowi chleb i sól.

Obszedłszy z kolei zgromadzonych tu przedstawicieli urzędów, duchowieństwa wszystkich wyznań, rady miejskiej in corpore, delegacje włościan z chlebem i solą, stowarzyszenia humanitarne i wszystkie szkoły, w imieniu których przemówiła uczenica szkoły powszechnej, powrócił Naczelnik Państwa do swego wagonu, zaprosiwszy doń Wojewodę Poleskiego p. Walerego Romana, skąd po 10 minutowej z nim

konferencji, odjechał samochodem do twierdzy miejskiej, witany po drodze entuzjastycznymi okrzykami zgromadzonych tłumów. W twierdzy pozostawał Naczelnik Państwa aż do dn. 4 marca w zamkniętym kole wojskowych, uczestnicząc w t. zw. grach wojennych. Czwartego marca wieczorem odbył się w Brześciu w gmachu gimnazjum im. Traugutta raut na cześć Naczelnika Państwa, wydany przez miejscowe społeczeństwo, na który przybył Marszałek Piłsudski ze swą swiatą, powitany u progu przez Komitet Organizacyjny przyjęcia i gospodarzy rautu, zaś u wejścia na salę przez Wojewodę Poleskiego, który w krótkim przemówieniu scharakteryzował osobę Naczelnika jako bohatera Narodowego. Dostojny Gość, w towarzystwie p. Wojewodziny Romanowej, w otoczeniu generałów: Dupont'a, szefa Misji Wojskowej Francuskiej w Warszawie, Rydza-Śmigłego, St. Hallera, Krajowskiego i Hajdukiewicza zajął miejsce na sali i wysłuchał części koncertowej wieczoru, na którą złożyły się produkcje instrumentalno-wokalne p. p. Wołkowej, Łańcuckiej i Panteiejewicza, oraz obraz sceniczny „Baśń Królowej Róży“, odtworzony przez działkę szkolną.

W przerwach koncertowych Wojewoda przedstawiał Naczelnikowi Państwa wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa i wyższych urzędników poszczególnych dekanacji, z którymi Dostojny Gość rozmawiał łaskawie, interesując się życiem tutejszego Województwa.

Po spożyciu skromnego posiłku, podczas którego Wojewoda wznosił toast na cześć Pierwszego Żołnierza Rzeczypospolitej — Marszałka Piłsudskiego, Naczelnik Państwa przyjmował delegacje powitalne od ziemianstwa, włościan, kolejarzy, gminy żydowskiej, następnie w serdecznym nastroju, otoczony działką szkolną — słuchał ich powitań i składał pamiątkowe podpisy w karnecikach rozentuzjasmowanej działwy. W podniosłym nastroju raut przeciągnął się do 1-ej w nocy, poczem Naczelnik Państwa odjechał w towarzystwie Wojewody, Prezydenta miasta i Generałów na dworzec kolejowy i tejeż nocy o godz. 3-ej opuścił Brześć, udając się w powrotną podróż do Warszawy.

## Imieniny Naczelnika Państwa.

Dnia 19 marca Brześć nad Bugiem obchodził uroczyste imieniny Naczelnika Państwa. Już na kilka dni przedtem zawiązał się tu Komitet obchodu, w skład którego weszli przedstawiciele 14 związków i stowarzyszeń społecznych m. Brześcia. Prezydium honorowe stanowili: Wojewoda Poleski p. Walery Roman, oraz Dowódca D. O. K. Brześć gen.-por. Krajowski. W wigilję uroczystości wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, w dniu zaś obchodu, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym, na którym byli obecni: Wojewoda Poleski, p. Walery Roman, D-ca D. O. K. Brześć gen.-por. Krajowski, D-ca Twierdzy gen.-por. Bilewicz, Starosta Brzeski Dr. Foryś, oraz liczni urzędnicy miejscowych urzędów, szkoły i tłumy wiernych, po stosownym przemówieniu Ks. Matejkiewicza — o życiu i zasługach Komendanta — odbyła się defilada wojsk i delegacji ze sztandarami przed zgromadzonymi przedstawicielami władz, o godzinie zaś 12-ej w południe — poranek dla młodzieży w gimnazjum imienia Traugutta, na który się złożyły produkcje

wychowawców szkoły, odczyt Dyrektora Gimnazjum p. Nartowskiego, śpiew chórny uczniów i uczenie i t. p.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 8-ej, w tejże sali gimnazjum odbyła się uroczysta akademja dla szerszej publiczności, z nader urozmaiconym programem, na który złożyły się: przemówienie okolicznościowe p. dyrektora Nartowskiego, śpiew chórny pieśni patriotycznych i przedstawienie teatralne. Na akademji obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z Wojewodą p. Walerym Romanem na czele. Miasto w dniu obchodu Imienin Naczelnika Państwa przybrane było chorągiewami o barwach narodowych.

Takież obchody odbyły się we wszystkich miastach powiatowych Województwa.

## PROTOKUŁ

### posiedzenia Tymczasowej Rady Wojewódzkiej w dniu 12 i 13 marca 1922 r.

Obecni: delegaci Tymczasowych Rad Powiatowych: Brzeskiej p. W. Rudziński, Kobryńskiej p. A. Koiszewski, Drohiczyńskiej p. H. Wystouch, Pińskiej p. R. Skirmuntt, Prużańskiej p. E. Weese, Kosowskiej p. A. Czepyko, Kamień-Koszyrskiej p. I. Łazarewicz i Sarneńskiej p. K. Pourbaix.

Przedstawiciele organizacji kulturalno-gospodarczych: Zw. Stow. Spoż. i Kółek Roln.: p. Winel, Tow. Roln. w Brześciu p. J. Bańkowski, Straży Kresowej p. S. Lenartowicz, Zw. Kr. p. W. Śwęcicki, Magistratu m. Brześcia p. J. Niemcewicz, p. Osmołowski.

Przedstawiciele Urzędów z P. U. W. niezunifikowanych: D. O. K. № IX gen.-por. Krajowski, Sądu Okr. w Pińsku prezes p. Rdułowski, P. Kolei Państw. p. Ławrynowicz, Kuratorjum Szkolne p. Wolbek, delegat Gł. Urz. Ziemsk. p. K. Pawlikowski, Urząd Pocztowy p. Zyliński.

Nieobecni: delegat Łuninieckiej T. R. P. p. M. Horszlakiewicz, delegat Izby Skarbowej i p. Gutowski.

#### Zagajenie obrad przez p. Wojewodę.

Zebrańie zagał p. Wojewoda o godz. 11 m. 15 przemówieniem, w którym witając zebranych w serdecznych słowach jako przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i delegatów z Urzędem Wojewódzkim niezunifikowanych, zaznaczył, że zebrańie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej uważa jako pierwsze zetknięcie się przedstawicielei najważniejszych placówek społecznych z władzami administracyjnymi w pracy nad odbudową życia ekonomicznego tutejszego Województwa. Tymczasowa Rada Wojewódzka zebrała się w chwili, kiedy ustalają się granice Rzeczypospolitej i wówczas, kiedy żołnierz nasz postawił Polskę w jednym rzędzie z pierwszymi państwami w Europie. Rola żołnierza już się zakończyła, nadszedł teraz czas na pokojową, niemniej ofiarną pracę urzędnika. Kresy Wschodnie najbardziej ucierpiały od działań wojennych, przytem muszą przyjąć na swe terytorjum całe masy repatriantów, to też praca na ziemiach tych wymaga znacznie większego wysiłku niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej. Pracy tej Rząd sam, bez współdziałania społeczeństwa, sprostać nie jest w stanie. W celu nawiązania kontaktu z miejscową ludnością i pociągnięcia jej do współpracy, została powołana do życia Tymczasowa Rada Wojewódzka, która ma wyrażać opinię społeczeństwa w sprawach, doty-

czących ważniejszych zarządzeń administracyjnych i aczkolwiek uchwały jej nie mają charakteru zarządzeń obowiązujących, niemniej jednak wyrażone przez nią opinie będą brane pod uwagę i, o ile tylko będzie to możliwem, wcielane w życie. W przeświadczeniu, że wszystkich tu zebranych delegatów ożywia jedna wielka myśl pracy dla dobra Ojczyzny, wyraża wreszcie p. Wojewoda przekonanie, że powołanie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej będzie miało w swych skutkach dla odbudowy tego kraju jaknajlepsze rezultaty.

Następnie, obejmując przewodnictwo, rozpoczął Wojewoda obrady według ustalonego i rozesłanego porządku dziennego i po zaakceptowaniu go przez zebranych, przeszedł do rozważania 1-ego punktu tegoż.

#### I. Regulamin T. R. W.

Po odczytaniu przez Naczelnika Wydziału Samorządowego, p. Zapolskiego-Downara, zaprojektowanego regulaminu Rady i po przeprowadzeniu nad nim dyskusji, zebrani uchwalili go w zaprojektowanej redakcji z następującemi poprawkami: § 3 otrzymuje brzmienie: „posiedzenia Rady Wojewódzkiej wyznacza i zwołuje Wojewoda w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak jak raz na kwartał, w drugiej połowie miesiąca kończącego się kwartału“. § 9: „uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych, wstrzymujących się od głosowania uważa się za niegłosujących. Zdanie mniejszości winno być na żądanie zaprotokulowane“.

#### II. Wybór sekretarza.

Następnie Przewodniczący, powołując się na art. 7 zaakceptowanego regulaminu, zaproponował wybór sekretarza Rady Wojewódzkiej. Z przedstawionych 2-ch kandydatów został wybrany (8 głosami) na sekretarza p. J. Bańkowski, a p. Lenartowicz (7 głosami) na jego zastępcę.

#### III. Samorząd.

Trzeci punkt porządku dziennego referował Naczelnik Wydziału Samorządowego, p. Zapolski-Downar, który w streszczonej formie przedstawił stan samorządów, tak w dniu rozpoczęcia urzędowania Województwa, jak i w obecnej chwili. Przyczem zaznaczył, że samorzady gminne na początku zeszłego roku były w stanie chaotycznym i tymczasowym, Rady Gminne bądź nie egzystowały wcale, bądź też w niedostatecznym komplecie, często nawet powołane były nie w drodze wyborów. Zarządy Gminne, Wójtowie i ich zastępcy urzędowali przeważnie z nominacji. Cały więc rok zeszły Wydział poświęcił zorganizowaniu życia gminnego, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem i obecnie stwierdzić można, że samorzady gminne zostały już zorganizowane wszędzie na całym terytorjum Województwa, z wyjątkiem dwóch gmin pow. Łuninieckiego, gdzie są wyznaczone powtórne wybory; obecnie działają Rady i Zarządy Gminne z wyboru, radni, chociaż społecznie nie wyrobieni, rekrutujący się przeważnie z włościan, pomalą zaczynają się orjentować w swych kompetencjach, wyrabiać się, należycie ujmować gospodarkę gminną, czego wyraźnem dowodem jest uchwalanie coraz większego opodatkowania, siejak również i zwiększenia budżetów gminnych. Samorząd miejski nie został uporządkowany i znajduje się mniej więcej w takim stanie, w jakim był przy otwarciu Województwa. Z 16 miast i miasteczek

tylko Prużana i Brześć mają właściwy samorząd, oparty na ustawie miejskiej z dnia 14/VIII—19 r., w pozostałych zaś urzędują magistraty z nominacji, egzystujące zaś w nich Rady Miejskie mają charakter tylko opiniodawczy. Rola Województwa w tym względzie ograniczyła się do przedłożenia wniosku do Ministerstwa o rozciągnięcie ustawy miejskiej i zarządzenie wyborów, na co dotychczas niema odpowiedzi. Miasta naogół znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej, w znacznie cięższej niż komuny wiejskie. Źródła bowiem dochodowe, które są miastom zastrzeżone, wobec ogromnego ich zniszczenia i całego ogromu zadań im przekazanych, są obecnie niedostateczne, zresztą urzędujące z nominacji magistraty nie uważają się za uprawnione do poważniejszego opodatkowania mieszkańców.

Niema również i samorządu powiatowego, powołane jako surogat tegoż Tymczasowe Rady Powiatowe wykazały dużo inicjatywy i zrozumienia swych potrzeb, jednak z braku egzekutywy nie mogą podźwignąć gospodarstwa powiatowego. Mając powyższe na względzie, Województwo wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa o wprowadzenie Sejmików Powiatowych, opartych na zasadach b. K. G. Z. W.

Oczekiwać należy, że, z chwilą wprowadzenia samorządu miejskiego i powiatowego, odbudowa kraju i gospodarka komunalna stanie na odpowiednim poziomie.

**P. Wojewoda** w uzupełnieniu sprawozdania o samorządach, zaznaczył, że przyczyną zwłoki wydania zarządzeń przeprowadzenia wyborów do samorządów miejskich, a również i powiatowych jest dążenie Ministerstwa do oparcia tych samorządów na nowej, już opracowanej na jednolitych podstawach dla całej Rzeczypospolitej Polskiej, ustawie samorządowej, która niebawem ma wejść na porządek dzienny Sejmu Ustawodawczego. Jednak Ministerstwo, dzielając w zupełności wniosek Pana Wojewody o konieczności rychlejszego uruchomienia chociażby prowizorycznych samorządów powiatowych, zapewniło wprowadzenie ich w tygodniach najbliższych. Odroczenie wyborów do samorządów miejskich nie może stać na przeszkodzie do wprowadzenia samorządów powiatowych, gdyż w skład ich mogą wejść narazie przedstawiciele istniejących obecnie w miastach magistratów.

W dyskusji zabierali głos:

**P. Niemcewicz** (Prezydent m. Brześcia) zwraca uwagę Rady na to, że ustawy uchwalane są przez Sejm dla Kresów Wschodnich bez udziału reprezentantów miejscowej ludności, co bardzo ujemnie wpływa na rozwój tutejszego życia, gdyż często ustawy te nie są zastosowane do miejscowych warunków i potrzeb tutejszego kraju, zatem proponuje poczynić odpowiednie w tym kierunku starania, by przedstawiciele miejscowego społeczeństwa byli powołani jeszcze w skład obecnego Sejmu. Ponadto podkreśla brak skoordynowania prac I-ej i II-ej instancji w przedmiocie nadzoru nad działalnością miasta, w rezultacie czego nieraz hamuje się całą gospodarkę samorządów miejskich, przytem wskazał na poszczególne fakta—zwlekanie z zaakceptowaniem budżetu m. Brześcia na rok bieżący przez Urząd Wojewódzki, uchylenie zarządzeń Starostwa Brzeskiego w sprawie poczynionych zmian w składzie Komisji Obywatelskich, wybranej przez Magistratw celu repartycji ulg o daninie i t. p. W zakończeniu swego przemówienia proponuje wyłonienie Komisji, która by regulowała te sprawy.

**P. J. Osmałowski** również jest zdania, że wszelka unifikacja Kresów Wschodnich z Rzeczpospolitą musi być przeprowadzona przy udziale miejscowego społeczeństwa. Prosi więc Pana Wojewodę, aby wyjednał w Radzie Ministrów zezwolenie, by projekty wszelkich zarządzeń władz administracyjnych, mających zasadnicze znaczenie dla życia tutejszej ludności, przed ich wprowadzeniem w życie, podane były pod obrady T. R. W. Co się tyczy samego referatu o samorządach, to zwraca uwagę na brak cyfrowych wykazów i zestawień, któreby dokładnie charakteryzowały rozwój poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w powiatach, jak np. szkolnictwa, komunikacji, opieki społecznej i t. p. przytem nadmienia, że referaty takie, z podaniem cyfrowych wykazów, należałoby rozesłać członkom T. R. W. na parę tygodni przed jej posiedzeniem. Przechodząc zaś do meritum sprawy, uważa, że przyczynę nieskutecznej działalności samorządów gminnych w tem widzi, że wybory ich były zarządzane za czasów jeszcze b. Z. C. Z. W. a więc w czasach nienormalnych — wojennych, przez co nieraz były przeprowadzone w sposób przypadkowy i chaotyczny. Jednak wobec zakończenia ich kadencji (1-go lipca 1922 r.) jest możliwość odpowiedniego i należytego ich zorganizowania. Następnie zwraca uwagę, że na Kresach Wschodnich wydany jest cały szereg przepisów i zarządzeń nieskoordynowanych i niejednorodnych: np. w sprawach podatkowych i innych. Również ważną sprawą jest ujednostajnienie przepisów o używaniu języka w sprawach urzędowych, w każdym bowiem mieście ogłoszenia drukowane są w różnych językach, w niektórych miastach nawet widział ogłoszenia w języku rosyjskim. Sprawy te należałoby uporządkować. Co do odbudowy miast i uruchomienia ich życia gospodarczego, to do czasu zorganizowania właściwych samorządów winne tem się zająć władze administracyjne. Rychlejsze jednak wprowadzenie samorządów miejskich uważa za konieczne, gdyż to jedynie może dać pewien impuls do należytej i pędzej ich odbudowy. Wobec odrębności potrzeb i wymagań większych miast i miasteczek od życia gospodarczego wiejskiego, uważa za konieczne wydzielić z powiatów miasta z ilością mieszkańców ponad 20.000. Ponadto zwraca uwagę Rady Wojewódzkiej na niepraktyczność zastosowania dla Kresów Wschodnich, przy wyborach do samorządów powiatowych, ordynacji wyborczej do Sejmików wydanej dla Kongresówki, na podstawie której w skład Sejmików wchodzi przedstawiciele poszczególnych Rad Gminnych i Magistratów. Przy tej zasadzie bowiem skład ciał reprezentacyjnych na tutejszym terenie przeważnie formowałby się z elementu nieuświadomionego, mało rozwiniętego pod względem intelektualnym, nienadającym się do pracy twórczej. Jest więc zdania, że ordynacja wyborcza do samorządów powiatowych b. Z. C. Z. W. bardziej nadawałaby się tu do wprowadzenia, gdyż wybory delegatów do Sejmików odbywałyby się bezpośrednio, nie zaś od Rad Gminnych i Magistratów.

**P. Bańkowski** zwraca uwagę na błędne przekonanie referenta, iż w gminach wyczuwa się niechęć do podnoszenia opodatkowania. Przeciwnie uchylanie się płatników często spowodowane jest niemożliwością wprost płacenia nadmiernych podatków ze zniszczonych gospodarstw. Zbytne wywieranie presji przez władze na Rady Gminne, w celu wydatniejszego opodatkowania, się nie powinno młec miejsca, gdyż może wywołać rezultat, że, z czasem poznawszy swe prawa, Rady Gminne wogóle zaczęły uchylać projekty podatków.

**P. Weese** stwierdza, że Tymczasowe Rady Powiatowe na zebraniach swych wysunęły cały szereg uchwał, mających znaczenie zasadnicze dla tutejszych terenów i koniecznych dla należytego uruchomienia życia ekonomicznego powiatów, jednak uchwały te nie mogą być wprowadzone w życie, gdyż T. R. P., będąc organami doradczymi i opiniodawczymi, nie posiadają należytej egzekutywy. W braku egzekutywy Rady zniechęciły się i należałoby je corychlej zamienić na Sejmiki. Kończąc, złożył przedewszystkiem dwa wnioski w kwestji wprowadzenia samorządów.

**P. Skirmuntt** zaznacza, że ludność na Kresach Wschodnich nie jest jeszcze odpowiednio przygotowaną do wprowadzenia tych samorządów powiatowych, pośpiech może być tu zgubny. Należy wogóle zachować pewne umiarkowanie i oględność przy przeprowadzeniu nowych zarządzeń w życie. Co do szkół np. jest zdania, że należy otwierać je wówczas, gdy posiadamy odpowiednio wykwalifikowany personel nauczycielski, w przeciwnym razie, nienależyce zorganizowane szkoły zniechęcają ludność do nich. W sprawie zaś wydawania ustaw dla Kresów Wschodnich, sądzi, że, wobec całkiem odmiennych warunków życia tutejszego, ustawy te winny być uchwalane przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w Sejmie Ustawodawczym.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że wprowadzenie Sejmików — chociażby prowizorycznych — jest nader pożądane z tego względu, że mając funkcje wykonawcze, mogłyby one wprowadzać niezbędne podatki na ogólne potrzeby powiatu, a tem przyczynić się do rychlejszej odbudowy kraju. Po zastosowaniu w następstwie nowej ustawy samorządowej na tutejszym terenie działalność tę przejęłyby już stałe Sejmiki powiatowe, powołane na mocy nowej ordynacji wyborczej.

**P. Lenartowicz** stwierdza, że samorząd bez egzekutywy wprowadza tylko wśród ludności niezadowolone i nie może należycie spełniać swych zadań. Potrzeby życia ekonomicznego i kulturalnego zmuszają wprost do wprowadzenia samorządu.

Zwolennicy utrzymania stanu dotychczasowego właściwie przeciwstawiają się istocie samorządu.

**P. Skirmuntt** w odpowiedzi na powyższe zauważa, że ciągle zmiany urzędów wprowadzić mogą pewien zamęt w pracy i w planowem jej wykonaniu. Do czasu więc wprowadzenia nowej ustawy samorządowej, z powołaniem Sejmików prowizorycznych należałoby się wstrzymać.

**P. Bańkowski** również jest przeciw powołaniu prowizorycznych Sejmików, częściowo obecnie zastąpionych przez Tymczasowe Rady Powiatowe, które dają możliwość administracji wyczuć nastroj i potrzeby miejscowej ludności i wogóle uważa, że dla wprowadzenia Sejmików ludność tutejsza nie jest przygotowana, zarazem podkreśla konieczność niezwłocznego powołania do Sejmu przedstawicieli miejscowej ludności, gdyż bez udziału ich Sejm nie potrafi nigdy zrozumieć życia Polesia. Przytem nawołuje poczynić starania, by, do czasu powołania przedstawicieli tych wydawanie wszelkich przez Sejm ustaw, bez wysłuchania choćby T. R. W., dla Kresów Wschodnich było chwilowo wstrzymane.

**P. Osmołowski** jest przeciwnego zdania, twierdząc, iż nawet Sejmiki prowizoryczne mają tę dobrą stronę, że wyrabiają społeczeństwo, ponadto jako same bezpośrednio zainteresowane, podejmą pracę nad odbudową gospodarstw powiatowych.

Celem uczynienia wyjaśnień na czynione zarzuty zabiera głos p. Zapolski, przyczem nadmienia, że referat jego nie zawiera szczegółowego sprawozdania o samorządach z odpowiednimi wykazami cyfrowymi, a jest tylko streszczoną charakterystyką działalności obecnych samorządów i daje ogólne spostrzeżenia co do dalszego ich zorganizowania. Życzenia delegatów, w sprawie przedłożenia materiałów cyfrowych, będą uwzględnione w przyszłości. Poza tem w odpowiedzi na zarzuty, stawiane przez p. Niemcewicza, wyraża przekonanie, że winą niezatwierdzenia dotychczas budżetu m. Brześcia przez władze nadzorcze winien ponieść sam zarząd i Rada Miejska, gdyż nie zastosowała się do wydanych wskazówek i nie uchyliła statutów podatkowych. Co zaś do uchylenia niektórych zarządzeń władz I-ej instancji, sprawujących nadzór nad działalnością Magistratów przez Urząd Wojewódzki, to poto i jest właśnie powołana wyższa instancja, by odpowiednio zarządzenia I-ej instancji korygowała. Z tych więc względów powołanie Komisji uważa za zbędne. Powołanie zaś prowizorycznych Sejmików uważa za pożądane, gdyż wprowadzenie stałych powiatowych samorządów na podstawie nowej Ordynacji wyborczej ma ulec dłuższej zwłoce.

Następnie, zamykając dyskusję nad stanem samorządów, zabrał głos Przewodniczący i zreasumował cały przebieg dyskusji, przyczem wyjaśnił, że przy wydawaniu wszelkich zarządzeń administracyjnych możliwe są błędy. Wyższa instancja jednak jest w prawie uchylić błędne zarządzenia władzy niższej. Podziela w zupełności zdanie mówców, że wydanie ustaw dla Kresów Wschodnich, bez udziału przedstawicieli miejscowej ludności, jest niepożądane, gdyż nie zawsze mogą one być odpowiednio do miejscowych warunków i potrzeb tutejszego kraju zastosowane. Mówca ma nadzieję, że wszystkie te braki, dzięki współpracy T. R. W. wkrótce zostaną usunięte.

Poczem Przewodniczący zarządził głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami.

Wniosek I (p. Weese):

„Wobec tego, że na terenie Województwa Poleskiego istnieją samorządy miejskie jedynie w niektórych miastach powiatowych oraz że instytucje samorządowe nie zostały dotychczas wprowadzone w miasteczkach, co powoduje krępowanie gmin miasteczkowych do rozwinięcia szerszej ich działalności samorządowej, oraz wprowadza pojęcie stanu prowizorycznych urzędów państwowych, T. R. W. wzywa kompetentne organy do możliwie szybkiego przeprowadzenia wyborów do samorządów miejskich w Województwie Poleskiem, zgodnie z obowiązującymi rozporządzeniami b. K. G. Z. W.“.

Zebrani wniosek ten przyjęli jednogłośnie.

Wniosek II-gi (p. Weese):

„Zważywszy, że trzyletnia działalność samorządów gminnych na terenie Województwa wykazała potrzebę instytucji samorządowych dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju, że koniecznym czynnikiem dla rozwinięcia szerszej inicjatywy społecznej, wychodzącej poza zakres działalności gminnej, jest samorząd powiatowy, oraz stwierdzając, że T. R. P., mając jedynie charakter doradczy, nie są w stanie zastąpić powiatowych organów samorządowych, T. R. W. zebrana w dniu 12/III 22 r. domaga się jak najszybszego zorganizowania na terenie Województwa Poleskiego organów samorządu powiatowego, na zasadzie ustaw obowiązujących na terenie b. Kongresówki.

Za wnioskiem głosowało 8 delegatów, przeciwko 6, przy jednym powstrzymującym się od głosowania.

**P. Świącicki** proponuje, aby przegłosowany wniosek przekazać Komisji.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że po głosowaniu sprawa nie może iść do Komisji, jednak mniejszość może podać na piśmie motywy, z powodu których głosowano przeciwko wnioskowi i motywy te będą wniesione do protokołu.

Wniosek III (p. Niemcewicz):

„Rada Wojewódzka zechce powołać Komisję w sprawie samorządu miejskiego i gminnego, celem opracowania i uzgodnienia dezyderatów, wyłonionych w powyższej sprawie przez delegatów powiatowych“.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Wniosek IV (p. Weese):

„Wobec uchwalonego wniosku o konieczności wprowadzenia samorządów powiatowych na terenie Województwa Poleskiego, T. R. W. uchwała, że obowiązująca ustawa b. K. G. Z. W. uzgodniona winna być z ustawą obowiązującą na terenie b. Kongresówki, w szczególności w dziedzinie przepisów co do wydzielenia z samorządów powiatowych miast liczących ponad 20.000 mieszkańców. Szczegółowe opracowanie powyższego T. R. W. uchwała przekazać wyłonionej z pośród siebie Komisji Samorządowej“.

Wniosek ten został przyjęty przed Radę jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyboru Komisji, do której, po dyskusji, uchwalono wybrać trzy osoby. Głosowaniem z pomocą kartek wybrani zostali, do Komisji pp.: Osmołowski, Niemcewicz i Skirmuntt.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że wybranej Komisji przekazane zostaną tymczasem sprawy samorządu i „Dematu“.

Pozatem nastąpiła przerwa do godz. 2 m. 30.

Po wznowieniu obrad p. Przewodniczący udziela głosu Kuratorowi p. Wolbekowi, który w dłuższym przemówieniu referuje sprawy szkolnictwa. Praca nad szkolnictwem na terenie Województwa Poleskiego szła trzema etapami. Szkolnictwo rozwijać się zaczęło przy zorganizowaniu Z. C. Z. W., następnie przy Z. T. P. i E., a wreszcie po inwazji bolszewickiej — przy obecnych rządach. Za czasów Z. C. Z. W. szkół powszechnych było 180, w chwili obecnej jest ich przeszło 800. Większość z nich znajduje się w bardzo przykrych warunkach, gdyż nie posiada pomocy naukowych i inwentarza szkolnego; dużo szkół niema należytych budynków i nie posiada odpowiednich nauczycieli. Miejskowa ludność coraz bardziej odczuwa potrzebę szkół, opodatkowuje się na ten cel chętnie i podatek ten wynosi 40 — 100 mk. od dziesięciny. Presje przy ściąganiu podatku ze strony władz na szkolnictwo są zbyt ciężkie. Obecnie M. O. P. wydano w M. Sk. kredyt na szkolnictwo powszechne około 1/2 miljarda mk. Wobec tego będą wydawane zasiłki na utrzymanie szkół lub też pożyczki zwrotne na tenże cel. Najważniejszą przeszkodą w należytych rozwoju szkolnictwa jest brak wykwalifikowanych nauczycieli. Złemu temu zaradza się w pewnej mierze przez urządzenie kursów dla nauczycieli, gdzie uzupełniają oni swe braki, zwłaszcza ci, co pokonczyli rosyjskie seminarja nauczycielskie. Na rok przyszły zamierza się utworzyć jeszcze 200 szkół, co w ogólnej liczbie będzie wynosiło do 1000 szkół. Chodzi tylko o to, aby T. R. W. wypowiedziała się, czy pożądanem byłoby otwierać większą ilość szkół bez

względu na jakość, czy lepiej mieć szkoły tylko takie, gdzie nauczanie będzie się odbywać według wszelkich wymagań pedagogicznych.

W odpowiedzi Kuratorowi zabiera głos p. **Niemcewicz**, który zaznacza, że postęp w szkołach Brzeskich jest olbrzymi. Szkoła cywilizuje ludność, nauczyciele zasługują na pochwałę, gdyż prowadzą szkoły te ideowo. Zwraca przytem uwagę na niezrozumiałą działalność „Dematu“, który sprzedaje prywatnym nabywcom budynki pozostałe po okupantach, a które to budynki mogłyby być zużyte na szkoły. Przytem wskazuje, że nawet budynek Straży Ogniowej w Brześciu również wystawiony jest przez „Demat“ na sprzedaż. Prosi więc w powyższej sprawie o interwencję Wojewody.

**P. Osmołowski** jest zdania, że kulturę należy szerzyć, jeżeli nie można głęboko, to choćby jaknajrozleglej. Szkół należy więc otwierać jaknajwięcej, bez względu na jakość. Jeżeli Kuratorjum szkół nie będzie otwierało, to siłą rzeczy szkoły będą się tworzyły pokątne, prowadzone bez żadnej kontroli i to da wyniki jeszcze gorsze. Co do „Dematu“, to ten jest organem samoistnym, nie podlega żadnemu Ministerstwu i ma za zadanie, przy zlikwidowaniu wszelkich obiektów, osiągnięcia jaknajwiększych sum. Prosi więc Wojewodę o ingerowanie, zwłaszcza przy sprzedaży gmachów, któreby nadawały się pod szkoły.

Następnie zabierali głos poszczególni delegaci pp.: Bańkowski, Weese, Ławrynowicz, podnosząc ważność urządzenia bibliotek ludowych, kursów dla młodzieży, odczytów popularnych i t. p.

**P. Lenartowicz** przedstawił obecnym działalność Tow. Str. Kr. w dziedzinie oświatowej.

**P. Skirmuntt** uważa, że sprawa tworzenia większej ilości szkół, mniej nadających się lub więcej — dobrze funkcjonujących, jest tak nieuchwytna, iż trudno to w formę wniosku ująć. Proponuje dyskusję nad tą sprawą zakończyć i referat przyjąć do wiadomości, pozostawiając Kuratorowi z dyskusji tej wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że „Demat“ podlega bezpośrednio M. P. i H. i w sprawie zaniechania sprzedaży baraków Urząd Wojewódzki wystąpił już do Ministerstwa z umotywowanym wnioskiem, prosząc o przekazanie tych baraków na cele ogólnych potrzeb powiatowych, jako to: dla szkół, szpitali epidemicznych, rozmieszczenie w nich repatriantów i t. p. Przyczem wyłoniona z Rady Wojewódzkiej Komisja może sama bezpośrednio interwenjować w M. P. i H. lub za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego. Wreszcie, wobec całkowitego wyjaśnienia sprawy, zamyka dyskusję nad tym tematem, a zebrani przyjmują referat p. Kuratora do wiadomości.

#### IV. Administracja.

Sprawy granic terytorjalnych powiatów Województwa referuje st. ref. P. U. W. p. Bołdok, podając, że granice Województwa Poleskiego, jako też i granice poszczególnych powiatów, wykreślone zostały w sposób dość przypadkowy, bez uwzględnienia miejscowych warunków i potrzeb administracji. Cała przestrzeń Województwa, licząca przeszło 900.000 mieszkańców w 123 gminach, podzieloną została na 9 powiatów, bardzo niewspółmiernie zarówno pod względem zaludnienia, jak i ilości gmin, oraz zajmowanej powierzchni, np.: pow. Sarneński i Łuniniecki mają zaludnienia po 145.000, natomiast pow. Kossow-



ski 43.000, a pow. Drohiczyński 56.000 i t. d. Odległość niektórych gmin od siedziby urzędów powiatowych jest bezwzględnie za duża, np. gm. Zaostrowicka położona jest o 105 klm. od swego Starostwa, gm. Berezowska 127 kil., Czuczewicka 75 kil. i t. d. Stan ten niezmiernie utrudnia administrowanie powiatem, zwłaszcza w powiatach najwięcej na wschód wysuniętych i graniczących z Rosją, gdzie również odgrywa ważną rolę i bezpieczeństwo granicy Państwa. Dlatego też Urząd Wojewódzki już w lipcu r. b. wystąpił do Ministerstwa z projektem podziału pow. Łuninieckiego utworzeniem 3-ch powiatów: Hancewickiego, Łuninieckiego i Stolińskiego. Do tego ostatniego przydzielonem by zostało kilka gmin pow. Sarnieńskiego. Obecny podział administracyjny uznany został za wadliwy nie tylko na ziemiach wschodnich, lecz i w całej Rzeczypospolitej Polskiej i stał się przyczyną, że w końcu lipca roku zeszłego wpłynął do Sejmu wniosek nagły posła Erdmana i Tow. Klubu P. S. L. w sprawie nowego podziału administracyjnego Rz. P., w związku z tem Urząd Wojewódzki złożył do Ministerstwa nowy projekt podziału na powiaty Województwa Poleskiego, uwzględniając wyrównanie granic Wojewódzkich przez włączenie niektórych gmin z Województwa Wołyńskiego, ustępując natomiast niektóre gminy z pow. Brzeskiego na korzyść Województwa Białostockiego, projektując przytem jeszcze utworzenie dwóch nowych powiatów w Małorycie i Lubieszowie, co razem stanowić miało 13 powiatów.

**P. Wojewoda**, uzupełniając referat, podaje te motywy, jakimi się kierowało Województwo przy projektowaniu zreferowanego wniosku o terytorjalnym podziale Województwa i przytem zaznacza, że najpilniejszą i najważniejszą sprawą jest konieczność niezwłocznego podziału pow. Łuninieckiego, gdyż należyte administrowanie nim, ze względu na duży obszar powiatu tego i pograniczne położenie jego, wprost jest niemożliwie, przyczem dodał, że wniosek posła Erdmana o nowym wewnętrznym podziale terytorjalnym całej Rz. P. obecny Sejm chyba nie zdąży rozpatrzyć i ten zasadniczy projekt podziału Województwa Poleskiego przez to jest nieaktualny, natomiast prosi Radę Wojewódzką o wypowiedzenie się co do podziału powiatu Łuninieckiego, którego projekt p. Bołdok dokładnie zreferował.

**Gen. Krajowski** zaznacza, że ze względów wojskowych jest pożądanem, by powiaty terytorjalnie były jaknajmniejsze, ponieważ to umożliwia prędsze zmobilizowanie żołnierza, co jest konieczne do wykonania w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu mobilizacji. Sprawa ta przeto jest nader ważną dla wojskowości.

**P. Skirmuntt** uważa, że Hancewicze nie nadają się na rozlokowanie tam urzędu Starostwa, a byłoby więcej pożądanem podzielić powiat Łuniniecki na dwa, z utworzeniem pow. Stolińskiego z siedzibą w Stolinie. Byłoby to dogodniejszym dla miejscowych warunków komunikacyjnych.

**P. Osmołowski** znajduje, iż chociaż tworzenie wielu centrów administracyjnych, będących zarazem rozsądnymi kulturą Polskiej, szczególnie na pograniczu, jest pożądanem, jest jednak zdania, że sprawność aparatu państwowego dałaby się osiągnąć przy pomocy takich środków jak dobre poczty, telefony i t. p., nie narażając Państwo na tak duże wydatki związane z utrzymaniem licznych zastępów urzędników. Co do Hancewic, to chociaż ludność hance-

wicz daje budynki i place pod urzędy, tem niemniej jednak sądzi, że podział pow. Łuninieckiego według projektu Urzędu Wojewódzkiego zostanie tylko podziałem administracyjnym, nie dając ludności żadnych korzyści i dogodności, resorty bowiem nie będą miały tam swych filji, gdyż nie miałyby możności rozlokowania ich w tak małej osadzie, również potrzeby gospodarcze miejscowej ludności nie wykazują ciężenia mieszkańców do Hancewic, wszelkie zakupy są czynione w Łunińcu lub Pińsku, wobec tego uważa tworzenie pow. Hancewickiego za niepożądane.

Tegoż zdania są i pozostali mówcy: pp. Bańkowski, Niemcewicz i Skirmuntt.

**P. Wojewoda**, reasumując wypowiedziane w tym względzie motywy, podziela zasadniczo zdanie p. Osmołowskiego w sprawie utworzenia dwóch tylko powiatów w Łunińcu i Stolinie, — uważa jednak że pożądanem jest przekazać tę sprawę Komisji, która, mając na uwadze wszystkie te projekty, opracuje należyte podział terytorjalny na powiaty, uwzględniając zarówno warunki terytorjalne i administracyjne, jak również i gospodarcze i przedłoży swój wniosek możliwie rychło.

**P. Osmołowski** proponuje pracę podziału administracyjnego połączyć ze sprawami Komisji Samorządowej, powiększając skład jej do 5 członków i nadając jej miano Komisji Samorządowo-Administracyjnej.

Wniosek ten przechodzi jednogłośnie.

**P. Wojewoda** proponuje aby w skład Komisji tej weszli pp. Bańkowski i Lenartowicz, co przez Radę przyjęto również jednogłośnie.

Poczem Przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 6 m. 30.

Po wznowieniu obrad sprawy powinności podwodowej referuje st. ref. P. U. W. p. **Stosyk**.

Do korzystania z podwód upoważnione są wszystkie urzędy państwowe; podwoje przydzielają urzędy gminne i należność za nie uiszcza się Wójtowi z góry, za pokwitowaniem, takseą za podwoje zatwierdza Starostwo. Taksa ta w różnych gminach jednak jest różną; wobec tego kwestja podwodowa wymaga uregulowania. Obecnie taksa za podwoje wynosi od 5 do 10 marek za kilometr; jeżeli podwoda jest brana na dzień, opłata wynosi 700—800 mk. dziennie. Podwoje powinny być dostarczane bezpłatnie; koszt podwoje powinien ponosić Urząd Gminny.

**P. Wojewoda** uzupełnia wygłoszony referat, komunikując, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało odpowiedni projekt ustawy w sprawie powinności podwodowej, lecz nie był on jeszcze rozważany przez Komisję Sejmową. Do czasu zaś wprowadzenia w życie nowej ustawy, obowiązują w sprawie powinności podwodowej jeszcze dotychczasowe przepisy.

**P. Osmołowski** zauważa, że w tej sprawie również pożądanem byłoby mieć statystyczne dane, w formie szczegółowych wykazów, gdyż pożądaną rzeczą byłoby wiedzieć ile podwód było w przeciągu roku rekwirowanych i ile kilometrów były zmuszone one zrobić, również na jakie cele były zużyte. Poza tem zaznacza, że powinność podwodowa jest, przy naszych warunkach, nieraz, koniecznością państwową, lecz powinna być stosowana oględnie, by nie przeciążać nadmiernie ludności. Z podwód powinno się korzystać w wypadkach tylko nadzwyczajnych, np. podczas mobilizacji, w celu przewożenia chorych, w wypadkach poszukiwania przestępców i t. p. Używanie zaś podwód w celu zaspokojenia normalnych i sta-

łych potrzeb, jako to: przewiezienie budulca lub opału na potrzeby urzędów państwowych i dobroczynno-społecznych nie powinno mieć miejsca, gdyż każdy z urzędów tych musi mieć odpowiednie na te cele kredyty. Sprawę tą należałoby możliwie spieszenie uregulować, gdyż wywołuje ona słuszne narzekania włościan, zniechęcając ich do naszej administracji. Co do opłacania rekwirowanych podwód, to odbywać się ono winno po cenach rynkowych, oraz należałoby wymagać obsługi zarekwirowanej podwoły na określonej tylko odległości, w obrębie gminy.

W tymże sensie przemawiali i inni mówcy m. in. p. Skirmuntt.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że aczkolwiek niektóre gminy utrzymują po parę koni na ten cel przy urzędach gminnych i tem ułatwiają korzystanie z naturalnej powinności, lecz w każdym bądź razie nie może to w zupełności wystarczyć na potrzeby nadzwyczajne, wymagające dostarczania podwód w większej ilości. Zwraca uwagę zatem, że dopóki środki lokomocji nie będą dostateczne, powinność podwodowa naturalna nie może być skasowana. Prosi więc Radę Wojewódzką, aby, mając na względzie że powinność podwodowa w obecnej chwili jest koniecznością państwową, wyraziła swoją opinię, jakie zmiany uważa za konieczne poczynić w odczytanym referacie.

Po zakończeniu dyskusji w tej sprawie, zebrani jednogłośnie uchwalili następujące wnioski:

Wniosek I: „prosić Pana Wojewodę, by miał na względzie konieczność ograniczenia i ścisłego określenia celów natury ogólnopństwowej, na które być mogą brane podwoły“.

Wniosek II: „przyjąć za zasadę, że taksa za korzystanie z podwód powinna być w żadnym razie nie niższa od cen rynkowych na 25—50 proc.“.

Wniosek III: „prosić Pana Wojewodę o polecenie zebrania najdokładniejszej statystyki podwodowej i rozpatrzyć ją na najbliższym plenarnym posiedzeniu Rady“.

Sprawy walki z drożyzną, lichwą i spekulacją referuje p. Mistat, st. ref. P. U. W., przedstawiając przyczyny coraz więcej wzmagającej się drożyzny i stwierdzając że początek drożyznie tej dał producent rolni, którzy, korzystając z koniunktury w czasie wojny, kiedy produkcja rolna się nie obniżyła, a popyt niepomiarne wzrósł wskutek potrzeb wojennych, z całą bezwzględnością tę koniunkturę wykorzystywali. Każdorazowa wyżka cen produktów rolnych, a w pierwszym rzędzie chleba — wywoływała szereg wyżek cen i w innych gałęziach produkcji, co znowuż powrotna fala wywoływała wyżkę cen u rolników, tworząc w ten sposób coraz szybciej wirujące nieskończone koło. Nie pomogły żadne państwowe zabiegi i tworzenie sztucznych środków powstrzymania tego wiru drożyznianego, gdyż niemożliwe było nigdy władzom państwowym ująć silną ręką tego „nervum rerum“ drożyzny t. j. producenta rolnego dziś i producent rolny jest dyktatorem w życiu gospodarczym i jemu zawdzięczamy w znacznej mierze obniżenie wartości naszej waluty. Rolnik dewaluacji tej nie ucierpiał, mając w ręku wartość niezmienną t. j. ziemię i inwentarz. O ile więc chcemy uzdrowić nasze stosunki gospodarcze, musimy zacząć walkę z lichwą i drożyzną przedewszystkiem stamtąd, skąd ona wzięła swój początek, t. j. od producenta rolnego. Do walki tej powinno być powołane całe konsumujące społeczeństwo, które we własnym, dobrze zro-

zumianym interesie, winno organom samorządowym iść w tym kierunku z pomocą. Wobec tego mówca stawia wniosek: „T. R. W. poleca członkom swym, a zwłaszcza reprezentantom T. R. P., by w swych powiatach zorganizowali społeczne Komitety walki z lichwą, na podstawie zatwierdzonego już przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzorowego statutu, ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym M. S. W. z r. 1921, № 6.)

**P. Wojewoda**, w uzupełnieniu referatu, dodaje, że ceny wytyczne mają tę dobrą stronę, że działają nieco wstrzymująco na wzrost cen w handlu i usuwają sztuczne wygórowania tych cen, gdyż wystawianie przez sklepikarzy wytycznych cen każdego artykułu daje możliwość kupującemu zorientować się w nabyciu potrzebnych mu artykułów i w razie spostrzeżenia znacznej różnicy tych cen w danym handlu, kupujący będzie miał możliwość odpowiednio zareagować. Jednakże wszystko to są tylko półśrodki. Sądy są zawałone tego rodzaju sprawami. Radykalna walka, regulująca zło, nie może być w obecnych warunkach przeprowadzona, gdyż waluta nasza podlega ciąglemu wachaniu się, a życie gospodarczo-ekonomiczne nie jest uregulowane.

**P. Osmołowski** uważa, że teraz trudno jest ustalić co się nazywa lichwą, a co spekulacją. Pojęcie co jest drogie, a co tanie zupełnie się zatraciło i walka z drożyzną jest bardzo utrudniona i społeczeństwo nic temu zaradzić nie potrafi. Powołanie Komitetów, z braku innych środków w walce z drożyzną, popiera.

**P. Bańkowski**, replikując na wywody referenta zwrócił uwagę na dziwnie ograniczony sposób ujęcia tak złożonego zjawiska ekonomicznego, jakim jest podniesienie cen artykułów pierwszej potrzeby na rynku wszechświatowym, w głosownym twierdzeniu, iż w czasie wojny produkcja rolna się nie obniżyła, popyt się zaś zwiększył niepomiarne, co rolnicy wyzyskali bezwzględnie na swą korzyść, którym w głównej mierze zawdzięczać należy obniżenie naszej waluty, rolnik zaś nie ucierpiał, mając w swym ręku wartości pełnowartościowe: ziemię i inwentarz. Dziwnem się to wydaje w ustach przedstawiciela Województwa, w którym rolnictwo w czasie wojny kilkakrotnie doszczętnie zniszczeniem zostało, gdzie rolnicy dokonywali nadludzkich cudów do podniesienia rolnictwa, że głosownie twierdzić o nieobniżaniu produkcji rolnej w kraju, który eksportując w czasie przedwojennym zboże za granicę, w ciągu paru ostatnich lat ponosi największe wydatki na zakup zboża z Ameryki, by wybawić ludność od śmierci głodowej, korzysta z pomocy obcych dla dokarmiania dzieci, jest co najmniej bardzo ryzykowne; że lekarstwo na drożyznę leży nie jedynie w walce z lichwą, a w podniesieniu produkcji krajowej, w uniezależnieniu jej od obcego importu i konieczności nabywania walut obcych. Co do zaleconego sposobu walki z lichwą, to o ile będzie on prowadzony nadal systemem praktykowanym dotychczas w granicach Województwa, to nie tylko nie obniży cen, lecz narażając ludność na cały szereg niczem nieusprawiedliwionych zarządzeń, wprowadzi absolutny chaos w pojęcia ludności co jest prawem a co bezprawiem, jako przykład powołał się na zestawienie cen wytycznych na artykuły w poszczególnych, sąsiadujących powiatach Województwa Połęskiego, które wykazują, iż ceny te są wyznaczone w poszczególnych powiatach absolutnie dowolnie,

różnią się nieraz o 100 proc. Oponent kładł silny nacisk na ścisłą reglamentację cen, opartych na zestawieniach z cenami wyznaczonymi przez giełdę i rynek światowy, a nie widzimy organów lokalnych w poszczególnych Starostwach.

Na żądanie Wojewody zostało odczytane przez referenta zestawienie cen w poszczególnych powiatach za styczeń i luty, z czego okazała się słuszność uwagi p. Bańkowskiego, iż dziś stosowany system normowania cen jest absolutnie wadliwy i niedopuszczalny. Poczem zebranie postanowiło popierać myśl udziału aktualnego przedstawicieli miejscowego społeczeństwa w Komisjach ustanowienia cen wytycznych.

## V. Zdrowie i sanitarja.

O stanie sanitarnym na terenie Województwa Poleskiego referuje p. Pólikowski, Naczelnik Urzędu Zdrowia, który oświadcza, że w roku zeszłym podczas lata epidemja tyfusu na całym obszarze Województwa jakoby całkowicie ustała. Chorych w szpitalach na choroby zakaźne prawie nie było, natomiast już w końcu listopada, gdy fala reemigrantów znacznie się zwiększyła, a chłód jesienny coraz bardziej dokuczał, sytuacja znacznie się pogorszyła, epidemja tyfusu, przeważnie plamistego, z każdym dniem ogromnie się szerzyła i w końcu grudnia r. ub. i stycznia r. b. ilość chorych doszła do ogromnych rozmiarów. Przyczyną tego był masowy powrót reemigrantów z Rosji, którzy, będąc już chorzy na choroby zakaźne w drodze, rozpowszechniali je zatem po wsiach, gdzie z braku własnych mieszkań rozlokowywali się u swych sąsiadów. Były wsie gdzie kompletnie cała ludność przechorowała na tyfus, ze znaczną śmiertelnością. Obecnie epidemja tyfusu znacznie się zmniejszyła i jest nadzieja, że ku wiosnie, przy tych zapobiegawczych środkach, jakie stosuje Naczelnik Nadzwyczajny Komisarjat do walki z epidemją, a również i Ministerstwo Zdrowia, epidemję uda się całkowicie zwalczyć. Natomiast jest obawa o rozpowszechnienie się malarji, która, nie dając znacznej śmiertelności, jest jednak długotrwałą i pozbawia chorego możliwości pracować przez czas 6—8 tygodni: powoduje tę chorobę wysokość podskórnych wód. Wschodnio-południowa część Województwa, a mianowicie powiaty: Piński, Łuniniecki, Sarneński i Kamień-Koszyrski pod względem sanitarnym są w lepszych warunkach, gdyż podczas wojny ludność stąd nie była wysiedlana, domy po wsiach i osadach mniej zrujnowane, gospodarstwa rolne również mało od działań wojennych ucierpiały, to też stan zdrowotny jest tu lepszy i choroby są tu w znacznym stopniu uzależnione od niskiego kulturalnego poziomu ludności. Epidemja w tej części Województwa, gdyby w sposób przypadkowy nie była tam zanieśiona, nie znalazłaby środowiska podatnego do rozpowszechniania się. Natomiast w zachodnio-północnej części, a mianowicie w powiatach: Drohiczyńskim, Kobryńskim, Kosowskim, Prużańskim i do okopów — Pińskim i Brzeskim, wobec znacznego zniszczenia od działań wojennych, gdzie niektóre wsie prawie całkowicie zostały zrujnowane, a ludność wysiedlona, stan zdrowotno-sanitarny jest o wiele gorszy. Pogarsza tę sytuację jeszcze bardziej i ta okoliczność, że na tereny te w końcu roku zeszłego wróciło przeszło 100.000 repartantów. To też epidemja ma podatne podłoże. W r. b. powrotu repartantów należy się spodziewać jeszcze w większej ilości. By zapobiec rozpowszechnianiu się tyfusowej epidemji, już teraz poczynione zostały odpowiednie

zarządzenia. Urządzone są kontrolne stacje, jako też ścisła dezynfekcja, łaźnie, szpitale i t. p., aby utrzymać zaś nadal wśród uchodźców możliwy stan sanitarny, koniecznym jest budowanie w znacznej ilości dla nich domów mieszkalnych, gdyż inaczej epidemja ku jesieni znowu po wsiach się rozszerzyć może. W zupełności polegać można, że, do czasu rozpoczęcia masowego powrotu reemigrantów, wszystkie zaradcze i zapobiegawcze przeciw epidemji środki zostaną w całej pełni zastosowane. Poza to do ogólnej sanacji wsi koniecznym jest uświadamianie ludności o konieczności utrzymania ciała w należytej czystości, korzystania z dobrej źródlanej wody, budowanie ciepłych i światłych domów mieszkalnych i utrzymanie w nich wzorowego porządku. W tym celu byłoby pożądanem zmuszać ludność do budowy chociażby po jednej na każdą wieś dobrej, głębokiej z pompą studni i łaźni. Wreszcie podaje referent ilość uruchomionych w całym Województwie szpitali, ambulatorjów, jak również zatrudnionego w znacznej ilości personelu medycznego, co rokuje na przyszłość lepsze w tej dziedzinie perspektywy.

**P. Wojewoda** stwierdza, że walka z chorobami zakaźnymi zaczęta jest z pewnym opóźnieniem, poczynione jednak zapobiegawcze środki dały możliwość powstrzymać szerzenie się dalsze epidemji. Obecnie projektuje się tworzenie całego szeregu szpitali, każdy szpital ma być obsadzony przez jednego lekarza i 1 felczera, poza to zorganizowane zostaną ruchome dezynfekcyjne kolumny i t. p. Poza to prosi Wojewoda wypowiedzieć się w sprawach budowy łaźni i studzien po wsiach i wogóle co mogą zrobić w tym zakresie samorządy.

**P. Osmołowski** zauważa, że nowe transporty reemigrantów zaczęła nadchodzić od 1 kwietnia, na to nie jesteściey jednak zupełnie przygotowani, chociaż wracają oni już nie pierwszy rok. Co zaś się tyczy polepszenia ogólnego stanu zdrowotnego w Województwie Poleskiem, to jest dużo do zrobienia, brak jednak uświadczenia i gotówki paraliżować będą całą akcję. Budowanie studzien, aczkolwiek jest nader pożądanym i możliwym, jednak na dzisiejsze czasy jest ogromnie kosztowne i żadna wieś narazie wskutek tego nie będzie mogła ich budować. To samo można powiedzieć i o łaźniach.

Po udzieleniu wyjaśnień przez d-ra Pólikowskiego na liczne interpelacje poszczególnych delegatów w sprawie walki z tyfusem i malarją i t. p., zebrani przyjmują wygłoszony referat do wiadomości, żądając by Wydział Lekarski rozpoczął energiczne kroki dla zaopatrzenia ludności w środki lecznicze od febry i malarji, które to choroby na naszych kresach, w ciągu ostatnich kilku lat, zrobiły spustoszenie nie mniejsze od tyfusu. Na wniosek Wojewody Wydział Lekarski obiecał spełnić te żądania.

Poczem Przewodniczący, wobec spóźnionej pory (godz. 10 m. 50) zamyka posiedzenie, odkładając pozostałe sprawy do dnia następnego.

## Drugi dzień obrad.

### VI. Sprawy rolne i weterynarji.

**P. Przewodniczący** otworzył posiedzenie o godz. 11 rano, udzielając głosu Naczelnikowi Wydziału Rolnictwa i Weterynarji p. Czerwijowskiemu, który przedstawił stan rolnictwa na terenie Województwa Poleskiego, podkreślając znaczne polepszenie się sytuacji w r. b.

Po wojnie wszechświatowej rolnictwo w W. P. doprowadzone zostało do kompletnej ruiny. 50 proc. ludności wysiedlono na wschód, do 50 proc. budynków gospodarczych i mieszkalnych spalono, 85 proc. ziemi leżało odłogiem. Wydatna pomoc, wykazana przez Z. C. Z. W. w r. 1919 i 1920, oraz energicznie przeprowadzona akcja siewna wiosną i jesienią 1921 r., przez dostarczenie w czas przeszło 1500 wagonów zboża i ziemniaków, 2.230 koni, 402 sztuki bydła, 349 owiec, znaczna ilość pługów, kos i narzędzi rolniczych, wozów i uprząży, 25 traktorów i t. d. na sumę przeszło 567.000.000 mk. zmienia zasadniczo pod względem ekonomiczno-gospodarczym sytuację tych terenów. Stan rolnictwa w 1921 r. o tyle się polepszył, że odłogi obecnie wynoszą 35 proc., ilość koni i bydła u ludności osiadłej równa się 70 proc. ilości przedwojennej. Pomoc rolna ludności cywilnej kosztowała Skarb Polski w 1921 r. 567.233.477 mk. 50 fen. z czego 79 proc. otrzymała mniejsza własność i 21 proc. większa. Z powyższej sumy kredytowano przeszło 300.000.000 mk. na dwa lata bez proc., pozostałość wpłacano przez ludność gotówką. Rozdawnictwo przeprowadzone było zgodnie z instrukcją Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Dz. Urz. Nr. 9, z dnia 7.V—20 r.) oraz uchwałą Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rolnej. W celu okazania intensywnej pomocy mniejszej własności sprowadzono również do 700 wagonów ziemniaków, które pozwoliły najbiedniejszym zaopatrzyć swe rodziny w żywność na rok cały. Poza pomocą rolną największy nacisk został położony na walkę z księgosuszem. Dzięki energii personelu weterynaryjnego udało się księgosusz opanować całkowicie. Zostało zaszczone przeszło 35.000 sztuk surowicą i metodą kombinowaną. Odsetek sztuk padłych nie przekraczał 1 proc.; szybkie przeprowadzenie tej akcji pozwoliło ludności uniknąć miliardowych strat. Równocześnie prowadzoną była walka z zarazą „nosaczną“ i t. p. Ponadto doprowadzono do względnego porządku 16 rzeźni, znajdujących się w W. P. Sporo pracy pochłonęło uporządkowanie spraw leśnych, lasy są ogromnie zdewastowane przez okupantów, jak również dewastowane są jeszcze obecnie. Komitet Okręgowej Ochrony Lasów zaczyna dopiero działać. Dość trudnym było uregulowanie spraw majątków państwowych, wobec braku odpowiednich danych. Inne działy z zakresu rolnictwa były traktowane narazie po macoszemu.

Przechodząc do działalności na przyszłość, referent zaznacza, że w r. 1922 Wydział Rolny projektuje skoncentrować swoją pracę przede wszystkim dla repatriantów. Przeznaczony kredyt na Województwo Poleskie w wysokości 350.000.000 mk. jest niedostateczny, wystarczy zaledwo na zakup 200 wagonów zboża, w tem 10 wagonów 'owsa kwalifikacyjnego i 300 wagonów ziemniaków. Dotychczas zakupiono i zmagazynowano 142 wagony zboża siewnego i 20 wagonów ziemniaków oraz część narzędzi rolniczych (pługi, brony i t. p.). W roku b. spodziewane jest otrzymanie 2.500 koni rewindykowanych z Niemiec — 2 partje, w ilości 299 koni, już przyszły i są rozsprzedane. Na nawozy zielone Wydział projektuje dostarczyć niewielką ilość łubinu, gdyż wysokie ceny artykułu tego i brak kredytu uniemożliwia zakup większych partji. Liczyć na nawozy sztuczne nie można. Pomoc rolna w jesieni r. b. będzie prowadzona w gotówce, gdyż rynek miejscowy będzie mógł dostarczyć odpowiednią ilość potrzebnych artykułów. W pracach na przyszłość projektowane jest urządze-

nie szkół rolniczych, pól doświadczalnych, szkoły drzewek owocowych i t. p. Stworzenie takich ośrodków kultury rolnej przyczyni się do podniesienia stanu rolnictwa na Polesiu. Meljoracje rolne ograniczyłyby się jedynie do oczyszczania kanałów i rowów w celu obniżenia poziomu wód, gdyż na szerszą skalę roboty takie mogą być pomyślane jedynie przez państwo. Zostanie otoczona opieką hodowla, która w tym kraju przed wojną rozwijała się dość intensywnie, chociaż nie zawsze w pożądanym kierunku.

W dziedzinie weterynaryjki musimy się oprzeć o samorząd, gdyż Państwo, wobec krytycznej sytuacji finansowej, nie może łożyć na utrzymanie takiej ilości personelu, jaki jest tu wymagany. Obecnie 1 lekarz obsługuje rewir, liczący przeszło 2.000 kilometrów i trzydzieści parę tysięcy sztuk bydła, wówczas kiedy te cyfry koniecznym jest zmniejszyć przynajmniej o połowę.

Poczem przemawiali kolejno każdy z inspektorów poszczególnych oddziałów Wydziału Rolnego, którzy przedstawili szczegółowe sprawozdanie, każdy ze swego działu, ilustrując w cyfrowych zestawieniach cały przebieg działalności i dokonanej pracy Wydziału, a więc w pomocy rolnej p. **Tejszski** referuje o rozpaczliwym stanie gospodarki rolnej w Województwie Poleskim w 1919 i 1920 r., ilustrując statystycznymi danymi. Gęstość zaludnienia wynosiła 18 ludzi na 1 klm., inwentarza żywego 2 konie i 3 krowy na 100 ludzi, 50 proc. spalonych budynków gospodarczych i mieszkalnych, 15 proc. gruntów ornych uprawionych, reszta leżących od 1915 r. odłogiem. Jeżeli dodamy do tego marny gatunek gleby, przeważnie piaszczystej, oraz apatję miejscowej ludności, spowodowaną przejściami wojennymi, brakiem środków finansowych, a wskutek tego marnie odżywianej, to przyjdziemy do wniosku, że pomoc w tych warunkach musiała być przez Państwo szeroko zakreślaną, to też M. R. i D. P. zrobiło wszystko co mogło, byleby sprostać zadaniu. W tym celu zostały zakupione i rozprzedane miejscowym rolnikom częściowo za gotówkę, częściowo na kredyt następujące artykuły:

Na wiosnę 1921 r. żyta jarego . . . . .	26.433 klg.
pszenicy jarej . . . . .	15.000 "
jęczmienia . . . . .	1.571.700 "
wyki . . . . .	428.259 "
łubinu . . . . .	191.175 "
seradeli . . . . .	2.235 "
tatarki . . . . .	146.093 "
prosa . . . . .	25.386 "
peluszkki . . . . .	423.111 "
grochu . . . . .	55.194 "
mięszanki . . . . .	166.790 "
ziemniaków . . . . .	10.262.312 "
na sumę Mk. . . . .	143.010.836 fen. 50
w jesieni: żyta . . . . .	4.414.206 klg.
pszenicy . . . . .	557.476 "
na sumę Mk. . . . .	35.304.246
Narzędzi rolniczych i maszyn . . . . .	16.915.296
Inwentarza żywego, pociągowego i hodowlanego:	
koni . . . . .	2230
bydła . . . . .	367
owiec . . . . .	449
na sumę Mk. . . . .	22.447.769
wozów i uprząży . . . . .	646.225
poza to udzielono kredytu gotówką . . . . .	27.000.000
Razem Mk. . . . .	569.433.477 fen. 50

z których 79 proc. przypadło na mniejszą własność i 21 proc. na większą. Jak widzimy, pomoc rolna W. P. kosztowała Skarb Państwa w 1921 r. przeszło 1½ miljarða mk., nie licząc pomocy okazanej osadnictwu wojskowemu. Tak wysokie sumy nie mogły jednak przyczynić się do zrównoważenia gospodarki rolnej na Polesiu, ze względu na olbrzymie przestrzenie odłogów, których mamy jeszcze około 200.000 hektarów.

**P. Pęski** referuje sprawę weterynaryj: w r. 1919 i 1920 b. Okr. Brzeski, obecnie Województwo Poleskie, posiadał w 9-ciu powiatach 9 powiatowych lekarzy weterynaryjnych i 21 sanitarjuszy. b. Z. C. Z. W. wyasygnował 1 1/2 miljarða mk. W tym czasie praca zespołu Weterynaryjnego dała już pozytywne rezultaty, w następstwie zniszczone przez inwazję bolszewicką. Z dniem organizacji Województwa praca weterynaryj została wznowiona. W chwili obecnej Województwo posiada 10 lek. wet. (etat przewiduje 19) pozatem w kordonie sanitarno-weterynaryjnym w granicznych powiatach Łuninieckim i Sarnieńskim 6 lek. wet. (etat 7) i 14 sanitarjuszy weterynaryjnych. Ponieważ inwazja bolszewicka zawlekała na Kresy i dalej w głąb Państwa, księgosusz, w pierwszym więc rządzie została zwrócona uwaga personelu weterynaryjnego na stłumienie tej groźnej epizootji, niszczącej zdziesiątkowany wojną bydłostan na terenie Województwa. Wysiłki i prace jego i pomoc wydatna Rządu zaraz stłumiły. Obecnie w całej Polsce księgosuszu niema, również i w W. P. od 1 listopada u. r. Za cały czas trwania księgosuszu na terenie Województwa było zapowietrzonych 53 gminy ze 136 zarażeniami miejscowościami. Z ogólnej ilości bydła 351.783 sztuki padło 1 proc. czyli 3.849 sztuk, zabito 471 sztuk, 0,30 proc. Zaszczepiono surowicą 17.615 sztuk, metodą kombinowaną 17.167 sztuk, razem zaszczepiono 35.282 sztuki, czyli 10 proc. całego поголівia. Po szczepieniach kombinowanych padło 136 sztuk t. j. 0,77 proc. Personelu sanitarno-wet., nie licząc Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynaryjnego, zatrudnionego przy akcji tłumienia księgosuszu, w różnym czasie było: lek. wet. 58, studentów Akademji Wet. 43, sanit. 53, oraz 1 kierown. Wojewódzki na całą akcję — razem 155 osób. Wśród lekarzy było przez czas dość krótki 3 Jugosłowian i 1 Duńczyk. Rozchody ze strony Państwa wynoszą w Województwie Poleskiem około 49.000.000 mk. gotówką. W liczbie tej wypłacono odszkodowań miejscowej ludności za zabite i padłe po szczepieniach bydło około 12.000.000 mk. Utrzymanie personelu wynosiło 32.000.000 mk. Utrzymanie koni, samochodu — około 4.000.000 mk., surowicy zużyto na szczepienie 4.271 litrów na sumę 42.710.000 mk. Wśród różnych środków dezynfekcyjnych, płynnych, najwięcej zużyto wapna niegaszonego — 11 wagonów. Straty i zyski jakie ludność W. P. poniosła przedstawiają się w ten sposób:

- 1) padło przed 2-em szczepieniem 1 proc. — 3849 sztuk, licząc średnio po 50.000 mk. sztuka na sumę 192.245.000 mk.
- 2) zabito 0,33 proc. — 471 szt. na sumę 23.550.000 „
- 3) padło po szczepieniach a) surowicą 6.000.000 „  
b) kombinowane 6.800.000 „

Razem na sumę . . . . 288.845.000 mk.

Uratowano zaś szczepionkami 35.021 sztuk na sumę 1.751.050.000 mk.

Oczywista stłumienie księgosuszu nie mówi nic o najbliższej przyszłości, gdyż bliskość granicy z bolszewicką Rosją, gdzie panuje ta epizootja, na

długie lata Kresom i Państwu zagrażać będzie inwazją księgosuszu. Najbliższa zaś wiosna pokaże, czy dostatecznie jesteśmy zabezpieczeni od tej zarazy. Równolegle ze zwalczaniem księgosuszu W. U. Wet. był zajęty tępieniem nosacziny wśród koni, jaka po wojnie niezmiernie się rozprzestrzeniła w całym państwie. Zarejestrowanych powiatów, zarażonych nosacziną, było 56 ze 136 zagrodami zapowietrzonymi i 191 chorymi na nosaczinę końmi. Odszkodowań ze strony Państwa za zabite konie było wypłacono około 1.000.000 mk. Nie mniejszą uwagę zwrócono na zarazę płucną bydła, zawlekaną obecnie przeważnie z zachodnich powiatów do nas; zanotowano 16 zarażonych punktów z 24 zagrodami zarażeniami i 39 choremi sztukami bydła. To są główne zarazy, nie licząc innych wypadków epizootji, jakie personel weterynaryj tłumil i notował, a jakie nagminnego rozprzestrzenia nie miały. Pozatem Urząd Wet. W. wydał cały szereg zarządzeń, zmierzających do szybszego zorganizowania służby wet., uporządkowania stosunków sanitarno-wet. z dziedziny rzeźnictwa, ruchu zwierząt i surowych zwierzęcych produktów i t. p., jakie kilkoletnia wojna i inwazja bolszewicka zniszczyły, a które wymagają urządzeń na racjonalnych podstawach. O projektach na przyszłość Urząd Woj. Wet. w dziedzinie wet. poinformuje p. insp. Bieńkiewicz.

**P. Bieńkiewicz** czuje się w obowiązku zwrócić uwagę Rady Wojewódzkiej, jako stary pracownik, który niejednokrotnie walczył z księgosuszem, a niedawno tu przybyły, że akcja walki z księgosuszem, prowadzona przez p. Pęskiego, była przeprowadzona doskonale, nie bacząc na trudne okoliczności dała w dość krótkim czasie świetne wyniki. Teraz zaś przychodzi czas pracy pokojowej, a stan zaś jest taki: W. P. na przestrzeni około 40.000 kw. kilom. posiada 105.280 koni, 351.383 sztuk bydła, 136.494 owiec i kóz i 193.587 świń, co stanowi dla kraju, zniszczonego przez wojnę, poważny kapitał, który stale zwiększa się dzięki naturalnemu przyrostowi, oraz importowi bydła rogatego, zakupionego w Małopolsce, w Wielkopolsce i na Pomorzu — dla celów hodowlanych. Nadto w ostatnich czasach mamy otrzymać z górą 1.000 rewidowanych koni z Niemiec.

Województwo, posiadające znaczną ilość łąk (16 proc. ogólnej przestrzeni) i znaczną ilość pastwisk i terenów zalesionych, nadzwyczaj nadaje się do szerokiego rozwoju hodowli, na którą trzeba zwrócić szczególniejszą uwagę nie tylko ze względów na interesy lokalne, lecz i ze względów ogólnopaństwowych, mając w ostatnim wypadku na względzie ważność zaopatrywania, wrazie potrzeby, armji w zdrowe konie i mięso, skóry i t. p. i konieczność dążenia do tego, żeby nasz kraj pod względem aprowizacji był samowystarczalnym i nawet więcej, żeby miał możliwość eksportu masła, mleka, konserwów mlecznych, sera, t. j. produktów, mających zbyt na angielskich rynkach, których przedwojenna, a obecnie wycofana na dłuższy czas z obiegu, Rosja dostarczała. W danym wypadku moglibyśmy to państwo zastąpić, należałoby tylko dołożyć starań w tym kierunku; żeby zaś zapewnić możliwość rozwoju hodowli w kierunku ilościowym i jakościowym, trzeba dać pewność hodowcom i rolnikom, że ich praca i kapitał nie są narażone stale na wielkie ryzyko, jak to ma miejsce obecnie, gdy dzięki słabej weterynaryjnej organizacji, jakkolwiek z licznych grasujących tu chorób zwierząt może w krótkim czasie zniszczyć dorobek wielu lat.

Stłumiliśmy księgosusz, lecz on jeszcze długo będzie nam groził z Rosji; dzisiaj po wojnie nadzwyczaj rozprzestrzeniła się nosaczina. Z zarazą płucną i gruźlicą u bydła trudniej jest uporać się jak z księgosuszem. Pozostaje jeszcze wąglik, pryszczycza i inne choroby. Bez dobrze zorganizowanej weter. hodowla niema mocnych fundamentów. Pozatem podaje referent szczegółową statystykę poszczególnych chorób zwierzęcych i w innych państwach, jak w Rosji, we Francji; gdyby wet. była u nas postawiona tak jak we Francji zaoszczędziłoby to Państwu bydła rocznie na 12.000.000.000 mk. Stan Weter. w W. P. przedstawia się dość smutnie. Podług etatu ma być tylko 19 lek. wet. Państw. (obsadzonych posad jest zaledwie 10). Nadto dla dozoru nad granicą z Rosją oraz nad niedopuszczeniem stamtąd księgosuszu jest ustanowiony pas graniczny, obsługiwany przez 7 lek. Wet. i 14 sanit. Nadto jest jeszcze 3 lek. wet., utrzymywanych przez miasta do swego użytku. Zorganizowanej dostępnej pomocy lekarskiej dla zwierząt niema, przez co ludność ponosi znaczne straty, wskutek dużej śmiertelności inwentarza lub czasowej niezdolności tegoż do pracy. Całe Województwo ma obsługiwać 19 lek. wet., którzy nawet w pełnym komplecie, szczególnie przy tutejszym systemie rozjazdów, połączonych z wielkimi trudnościami i stratą drogiego czasu—będą bezsilni. Dość powiedzieć że przy 19 lek.-wet. na każdego z nich wypadnie 2.105 kw. klm. przestrzeni, 192 osiadłe miejscowości (wioski, majątki, kolonje), 9.974 gospodarstw i 31.394 sztuk inwentarza, t. j. ilości, którym przy najsumienniejszej pracy 1 człowiek podołać nie zdoła. Konieczność rozszerzenia organizacji weterynaryjnej wynika jeszcze z tego ważnego powodu, że gospodarstwa repatriantów i osadników, tracących ostatnie grosze i siły na zakup chudoby, wymagają szczególnie bardzo troskliwej opieki weterynaryjnej, gdyż ta kategoria ludności jest zmuszona nabywać to, czego inne gospodarstwa chcą się pozbyć i dlatego to w takich odradzających się gospodarstwach zwykle zagnieżdżają się epizootje, groźne dla sąsiadów, gdyż śmiertelność zwierząt jest znaczna, niszcząca pracę i wysiłki repatriantów i osadników, tak ciężko walczących o stworzenie sobie możliwego bytu. Tylko instytucje samorządowe, mające możliwość znać i wyczuwać potrzeby miejscowej ludności, mogą stworzyć należyte organizacje weterynaryjne, które niewątpliwie prędko i dobrze opłacą się. Kontrola bezpośrednia ludności nad pracą lekarza i wpływ lekarza na ludność dadzą tylko cenne i pożądane wyniki. Powstaje pytanie, w jakich warunkach organizacja weterynaryjna może sprawnie i wydatnie pracować. Odpowiedź na to daje doświadczenie i statystyka postępowych rosyjskich ziemstw, które mówią, że lekarz wet. może z rzeczywistym pożytkiem obsłużyć teren w promieniu nie więcej 15 klm. od swojej siedziby (w moskiewskim ziemstwie promień ten był zmniejszony do 12 klm.). Otóż wychodząc z tej zasady, potrzeba dla Województwa Poleskiego 56 lek. wet. i wtedy na każdego z nich wypadnie 706 klm. kw. powierzchni, osiadłych punktów 65, gospodarstw 3.027 i zwierząt domowych 14.056 szt. Ponieważ w obecnych warunkach trudno jest stworzyć i obsadzić tyle posad, przeto w najkrótszym czasie instytucje samorządowe winny mieć dotąd nie mniej jak 20 swoich lek.-wet. i następnie liczbę tę powiększać do odpowiedniej normy, bacząc przytem, żeby podział lek. wet. był równomierny, gdyż może tak się stać, że jedne powiaty będą wydatkowały duże

sumy na organizacje weterynaryjne, a drugie mogą na to mniej zwracać uwagi, przynosząc tem szkodę swoim więcej dbałym i zabięgliwym sąsiadom, tworząc tam ogniska stałych chorób. A podziału tego mogą dokonać nie gminy, lecz Rady Powiatowe, przy współudziale Rady Wojewódzkiej, ponieważ nie wszystkie gminy dostatecznie rozumieją ogólne potrzeby i są nadto egoistyczne. Weterynarja samorządowa może dobrze rozwijać się li tylko wtenczas, kiedy zorganizuje dostępną dla ogółu pomoc leczniczą dla zwierząt w urządzonych wzorowo ambulatorjach. Lecznictwo przynosi łatwo zrozumiałą dla szerokiej masy pożytek, zmniejszając straty w gospodarstwie, wskutek zaufania ludności do lekarza, i daje możliwość w wielu wypadkach wykrywać i uprzedzać rozwój chorób zaraźliwych. Obecnie p. Wojewoda zwrócił uwagę miast na uporządkowanie rzeźni, znajdujących się przeważnie w niemożliwym stanie; zalecił samorządom miejskim, mającym środki, zaangażować na służbę miejską lek. wet., żeby nie odrywać państwowych od ich bezpośrednich obowiązków. Ponieważ istniała dawniej zaraza płucna, która mogła być, zaniesiona z Zachodniej Polski, personel weterynaryjny otrzymał polecenie zbadania tych miejscowości gdzie dawniej ta zaraza była, oraz tych, do których zostało bydło przewiezion, lecz, wobec braku personelu weterynaryjnego, trudno było tego dokonać i ustalić, gdyż bydło wypuszczane było ze stacji kolejowej bez badania. Wogóle sprawa dozoru weterynaryjnego na kolejach, wobec braku specjalnych organów i niewykonywania przepisów na kolejach, pozostawia dużo do życzenia. Nie mniej do pewnego stopnia utrudnia się walka z epizootjami wobec znacznych formalności przy wypłacie odszkodowania za zabijanie zwierząt, co wpływa na zwlekanie z wypłatą za nie.

Kończąc, referent stawia następujące wnioski:

- 1) R. W. zechce zwrócić uwagę T. R. P. na konieczność bezzwłocznego zaangażowania na służbę przynajmniej 20 lek. wet. i podzielenie powiatu na odpowiednie rewiry weterynaryjne i urzędnienia przy lekarzach ambulatorjów dla udzielania pomocy chorym zwierzętom;
- 2) R. W. zechce zwrócić uwagę T. R. P. na pożytek i konieczność urządzeń ambulatoryjnych i zaopatrzenia ich w medykamenty, instrumenty i służbę przy lekarzach państwowych. W danym wypadku gminy, leżące w sąsiedztwie z wymienionymi lekarzami, mogłyby wejść, w porozumieniu z nimi.
- 3) R. W. zechce zwrócić uwagę na konieczność ustanowienia specjalnego personelu weterynaryjnego dla dozoru nad zwierzętami przewożonymi kolejami i statkami.
- 4) R. W. zechce podnieść kwestję o przyspieszenie wydawania odszkodowań za zabijane zwierzęta.

Nadto jest pożądanem urządzenie państwowego ambulatorjum bakteriologicznego dla dostarczania szczepionek, które uda się sprowadzić z zagranicy i urządzenie instytutu państwowego doświadczalnej weterynaryj, co da możliwość zrobić szerokie postępy w tłumieniu chorób pomorowych.

W końcu jeszcze raz powtarza i podkreśla, że tylko instytucje samorządowe, wprowadzenie których jest pożądane w jaknajkrótszym czasie, dadzą możliwość rozwinąć należyte organizacje weterynaryjne.

W sprawach majątków państwowych zabrał głos p. Wojno, insp. majątków państwowych.

Zgodnie z poleceniem M. R. i D. P. na terenie Województwa zarezerwowane jest kilkanaście obiektów majątkowych na szkoły rolnicze męskie i żeńskie, pola doświadczalne i fermy produkcyjne. Powołanie do życia i prowadzenie powyższych instytucji włożone jest ustawodawczo na barki organów samorządowych — Sejmików i Izb Rolniczych, przy dodatkowym tylko poparciu rządowym. W drodze wyjątku majątki, przeznaczone na ośrodki kultury rolnej, mogą być tymczasowo wydzierżawiane na warunkach ulgowych instytucjom społeczno-rolniczym, dla zorganizowania tam szkół, stacji i t. p. Ponieważ obecnie praca ta na Polesiu nie jest nawet zapoczątkowana, T. R. W. zechce wypowiedzieć się, jakie potrzeby i zamiary społeczeństwa w tym kierunku należałoby uwzględnić, przy wydzierżawianiu osobom prywatnym powyższej kategorii majątków państwowych, i jak przysuszczalnie długo należałoby je traktować jako objekty dochodowe.

Sprawę ochrony lasów referował p. Świeżyński, insp. Okr. Lasów Państw.

**P. Świeżyński** zauważa, że lasy prywatne nie są należycie ochronione od dewastacji, gdyż ochrona lasów nie może dotychczas ustalić dostatecznego nadzoru nad lasami prywatnymi z tego powodu, że niema na to odpowiedniego personelu i organizacji. Projektowane urzędy Komisarzy Ochrony Lasów nie są uruchomione, posady w nich nie są obsadzone. Nadleśniczowie lasów państwowych, którym polecone jest czasowo pełnić obowiązki Komisarzy ochrony lasów, nie mając na to dostatecznych sił fachowych i środków, a będąc przytem bardzo obarczeni pracą przy zarządzie lasów państwowych, nie są w stanie temu zadaniu zadośćuczynić i czynności te sprawnie wykonać. Pozatem organizacja samej Okręgowej Komisji wymaga wielu uzupełnień i odpowiednich środków, bez których działalność jej nie może być należyta i skuteczną i nie jest w stanie roztoczyć ochrony nad wszystkimi lasami prywatnymi i zabezpieczyć je od dewastacji.

Wygłoszone referaty wywołały obszerną dyskusję, w której zabierał głos cały szereg delegatów:

**P. Świącicki** uważa, że pomoc rolna, przy znakomitem zorganizowaniu, zbyt mało uwzględniała interesy większej własności, która, jako najwięcej kulturalna i przedsiębiorcza, dawała szanse największej produkcyjnego zużycia wkładów i najszybszego zaopatrzenia kraj w tak mu niezbędne produkty spożywcze. Prosi o sprowadzenie na przyszłość nawozów sztucznych, konieczność których jest niezbędną wobec braku obornika.

**P. Skirmuntt** również zaznacza, że pomoc rolna w roku zeszłym była mądrze obmyślona i planowo i racjonalnie przeprowadzona. Wobec tego ma nadzieję, że w roku przyszłym pomoc ta będzie mniej potrzebną. Co do koni rewindykowanych z Niemiec, zwraca uwagę na ogromną ich śmiertelność, sięgającą 50 proc. Należałoby się nad tem zastanowić i obmyśleć środki zaradcze. Działalność lek. wet. w walce z księgosuszem była dobra i gdyby nie brak lekarzy, epizootja ta mogła być wcześniej stłumiona. Następnie porusza sprawę osuszenia błot i rowów, zauważa, że w tym względzie gminy same nic zdziałać nie potrafią, jeżeli Państwo im nie przyjdzie z pomocą.

**P. Osmołowski** wyraża również uznanie Wydziałowi Rolnemu za dobre przeprowadzenie akcji

pomocy rolnej. Uważa, że meljoracja rolna winna być corychlej przeprowadzona, a lotne piaski należy corychlej zalesić. Porusza sprawę oczyszczania kanałów i rowów, osuszania błot przez gminy i uznaje również, że potrzebna w tem jest pomoc państwowa. Zwraca też uwagę na konieczność wskrzeszenia byłej stacji błotnej, bez istnienia której nie wierzy w racjonalne wytworzenie kultury błot. Co do Izby Rolnych, to jest zdania, iż należy być ostrożnym w wprowadzeniu tej inowacji i uzależnia ich wprowadzenie od pierwotkowego i rzeczowego zbadania całej sprawy na posiedzeniu T. R. W.

**p. Koiszewski** także wyraża uznanie Wydziałowi Rolnemu za należyte przeprowadzoną akcją pomocy rolnej. Zwraca uwagę, że obecnie pomoc rolna winna być skierowaną przeważnie na repatriantów. Repatriantom należy dać, wobec braku sprzężaju, o ile możliwości więcej ziemniaków do sadzenia. Kontynuowanie akcji osuszania błot, zapoczątkowanej przez gen. Żylińskiego, jest rzeczą konieczną.

**p. Weesse** zauważa, że właściciele mniejszej własności zdołali szybciej przyprowadzić swe gospodarstwa do względnego porządku, im więc należy okazywać wydatniejszą pomoc rolną, gdyż otrzymane ziarno zużyją do siewu, nie zaś do wyżywienia. Największą zaś opieką należy otoczyć repatriantów, ze względu na ich nędzę.

**p. Bańkowski** do wszystkich pochwał, wyrażonych Wydziałowi Rolnemu, dołącza również i swoje wyrazy uznania za przeprowadzoną akcją pomocy rolnej. Przytem polemizuje z wywodami p. Weesse co do jego zdania, że repatrianci winni doznać większej pomocy rolnej, niż inni, gdyż uważa, że pomoc rolna powinna być okazywana tym, którzy mogą się wykazać lepszym i celowym zużyciem nasion. Następnie zwraca uwagę, że nie mniejsza pomoc winna być okazywana również i kolonistom, którzy sprzedawszy swe posiadłości w b. Kongresówce, osiedlili się tu na Kresach i teraz żyją nieraz w ciężkich warunkach.

**p. Pawlikowski** jest wręcz przeciwnego zdania o kolonistach, gdyż przyjeżdżają oni z miejsc swego stałego zamieszkania z licznym dobytkiem, a przytem i Kr. Bank Rolny udziela im potrzebnej finansowej pomocy.

**p. Weesse** wyraża przekonanie, że kolonistów nie należy stawiać przy udzielaniu pomocy rolnej na pierwszym miejscu, ponieważ wytworzy to pewien antagonizm wśród miejscowej ludności. Rozdział techniczny pomocy rolnej winien być uskuteczny przez instytucje społeczne. W pow. Prużańskim natomiast sprawa ta, pomimo uchwał T. R. P., przedstawiała się w r. ub. inaczej, co wykazuje poniżej złożona na ręce Pana Wojewody piśmienna interpelacja:

„Stojąc na stanowisku uchwał T. R. P. w Prużanie w dniu 21.VIII—r. u. i 12.II—22 r., oraz na uchwale Komitetu pomocy Rolnej w Prużanie z miesiąca lutego 1922 r. i Rady Opieki Społecznej z m. lutego, w przedmiocie akcji rozdzielczej pomocy rolnej na pow. Prużański na czas kampanji jesiennej 1921 r. i wiosennej 1922 r. przez Spółkę Rolniczo-Handlową w Prużanie, którą to akcją T. R. P. w Prużanie uważała za krzywdzącą Skarb Państwa Polskiego oraz ludność korzystającą z pomocy rolnej i domagała się udzielenia koncesji udzielonej Spółce przez Wydział Rolny W. P., przez oddanie akcji roz-

dzielczej instytucji społeczno-handlowej, co zostało poparte przez Komitet Pomocy Rolnej i Radę Opieki Społecznej w Prużanie: my niżej podpisani zapytujemy p. Wojewodę:

1) czy skłonny jest rozwiązać krzywdzącą Rząd i społeczeństwo umowę ze spółką rolniczo-handlową w Prużanie i

2) czy akcja pomocy siewnej na pow. Prużański przekazana zostanie na okres kampanji wiosennej 1922 r. instytucji społeczno-handlowej.“  
(na oryginale podpisy: (—) Czepyrko i (—) Wesse).

**P. Koiszewski** zwraca uwagę, że w ostatnich czasach wartość marki polskiej spadła i chociaż koloniści przybyli na Kresy Wschodnie z pewnym zasobem pieniędzy, to jednak teraz żyją w rozpaczliwych warunkach i należy przyjść im z wydatną pomocą rolną.

**P. Czerwijowski** wyjaśnia, że podziału zboża, ziemniaków, narzędzi rolniczych i t. p., udzielanych ludności przez pomoc rolną, dokonują instytucje społeczne. Rapatrzanci otoczeni są specjalną opieką — pomoc rolna im dostarczana jest przeważnie ziemniakami. Nasiona na zasiewy wiosenne już nadchodzą; co do nawozów sztucznych, to na kupno ich kredytów jeszcze niema. W sprawie stacji błotnej Wydział Rolny czynił w r. z. pewne starania, obecnie zamierza znowu poczynić odpowiednie kroki. Sprawa utworzenia Izb rolnych była projektowaną, lecz tylko takich, które by się opierały na samorządach. W spr. interpelacji p. Weese wyjaśnia, że umowy z instytucjami pośredniczącymi zawiera Starostwo, w myśl Dz. Ust. Nr. 9 z dnia 7 maja 1921 r., Województwo zaś tylko zatwierdza. Umowa ze Spółką Rolniczo-handlową w Prużanie była zawarta przez Starostę Prużańskiego, na mocy przychylniej uchwały Komitetu Pomocy Rolnej z dnia 1/VIII-21 r., i może być zerwaną po udowodnieniu Spółce nadużyć lub też niedotrzymania któregośkolwiek punktu umowy. Wobec tego że dochodzenia przeciwko Spółce konkretnych wyników nie dały, Województwo zerwać umowy nie może. Umowa zawarta ze Spółką nie krzywdzi Skarbu Państwa, gdyż ceny na zboże i ziemniaki ustalone były na całe Województwo przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a nie przez Spółkę.

Po przyjęciu do wiadomości wyjaśnień p. Czerwijowskiego i zakończeniu dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskami.

Poczem p. Wojewoda, zdejmując interpelację z porządku obrad, zawiadomił podpisanych, że, oprócz wyjaśnień Naczelnika Wydziału Rolnego, otrzymają odpowiedź na piśmie.

Wniosek I (p. Święcickiego).

„T. R. W. uważa, że byłoby pożądane, aby pomoc rolna W. P., zanim powstaną pola doświadczalne, dawała nasiona oryginalne właścicielom ziemskim, którzyby się zobowiązali pewną ilość ich ze zbioru oddać do siewu, na umówionych warunkach, pomocy rolniej.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Wniosek II (p. Bańkowskiego).

„T. R. W. wyraża p. Wojewodzie i Wydziałowi Rolnemu wdzięczność za energiczną, wydatną i celową pomoc rolną w okresie ubiegłym“.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Wniosek III (p. Bańkowskiego):

W spr. udzielenia pomocy rolnej kolonistom, narówni z repatriantami, odrzucono 10 głosami przeciwko 8.

Wniosek IV (p. Bańkowskiego):

„T. R. W. prosi Województwo o natychmiastowe zaopatrzenie Województwa w benzynę i naftę, bez czego nie będą mogły pracować traktory, dostarczone przez Rząd w r. z. na teren Województwa“.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Następnie Pan Przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawami leśnymi.

**P. Osmołowski** uważa, że wycinanie lasów, bez planu gospodarki leśnej, jest niepożądane, na to należałoby zwrócić baczną uwagę. Co do Komisarzy Lasów, to uważa ich za zbyt licznych, gdyż bez nich w zupełności można się obyć.

**P. Wojewoda** wyjaśnia, że sprawa gospodarki leśnej na Polesiu nie jest uregulowana i należałoby stworzyć Komisję, któraby się sprawami lasów zajęła.

**P. Święcicki** jest zdania, że stan lasów na terenie Województwa Poleskiego jest opłakany. Proponuje aby przy odbudowie Polesia drzewo oszczędzać, budować domy z gliny i chrustu, jak to już ma miejsce w niektórych miejscowościach, pożądanem byłoby by ściślej przestrzegano praw o ochronie leśnej.

**P. Koiszewski** zwraca uwagę na rozpaczliwy stan lasów państwowych, które kto tylko chciał niszczył i rąbał — należałoby otoczyć te lasy opieką. Ze wszechmiar pożądane jest prowadzenie kultury leśnej i stosowanie sztucznego zalesienia.

Po zakończeniu przemówień zebrani przyjęli jednogłośnie wniosek, aby sprawę leśną przekazać specjalnie wyłonionej Komisji w składzie 5 osób i do Komisji tej powołani zostali przez aklamację pp. Skirmuntt, Osmołowski, Święcicki, Czepyrko i Świeżyński.

Na wniosek Przewodniczącego, wybrano do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rolnej z ramienia P. U. W. p. Bańkowskiego — jednogłośnie.

Następnie na wniosek Przewodniczącego do Komisji Oszczędnościowej Wojewódzkiej wybrano pp. Osmołowskiego, Koiszewskiego i Niemcewicza.

Poczem zarządono przerwę do godz. 6-ej.

Po wznowieniu obrad zabiera głos p. **Zieliński**, naczelnik Wydziału Op. Społecznej P. U. W., w sprawach pomocy repatriantom.

**p. Zieliński** w streszczonej formie zapoznał zebranych z akcją pomocy uchodźcom. Pomoc ta nie mogła należycie się rozwinąć z powodu braku kredytów. Niezależnie od pomocy rządowej, pomoc swą dla repatriantów obiecały miasta: Bydgoszcz, Poznań, Toruń. Pomimo to jednak Województwo nie widzi możliwości zaspokojenia wszelkich potrzeb tak wielkiej masy repatriantów. Dostarczone nasiona dla repatriantów mogą tylko wtedy należycie być zużyte, gdy uchodźcy mieć będą grunt zorany i wynawożony. Uniemożliwia to brak inwentarza, więc zachodzi konieczna potrzeba dostarczenia repatriantom środków pociągowych. Palącą kwestją jest również odbudowa domów dla powracających. Akcja dożywiania ich jest już rozpoczęta i do pow. Kosowskiego wysłano już znaczną część zapasów, jak: mąki, kaszy kukurydzianej i t. p. Wysłane produkty były wielką pomocą dla repatriantów. Zasadniczym brakiem tej akcji jest brak ochron dla dzieci. Potrzeba ich jest 3 razy większa od posiadanej ilości. Brak odpowiednich lokali i kredytów utrudnia całą akcję. Wpływy zaś od miejscowego społeczeństwa są nieznaczne. Ponadto zaznacza, że rozdział żywności pomiędzy poszczególne powiaty był skuteczny



niony nie w stosunku do ilości repatriantów, lecz w stosunku do stanu wyniszczenia każdego z powiatów. Zabezpieczyć nasiona zbożowe, wydane uchodźcom, od ich skonsumowania, można jedynie przez należyte zorganizowanie odżywiania, jeżeli jednak nie dostarczy się repatriantom dostatecznej ilości koni, to trudno będzie akcję siewną ich polepszyć.

Następnie zabrał głos p. Janasz, delegat Komitetu Opieki nad repatriantami, zauważając, iż, rozpoczynając swą akcję, nie przewidział, że repatrianci tak masowo będą napływać i nie był odpowiednio do tego przygotowanym. Obecnie sprawa się poprawia. Komitet dokłada wszelkich starań, by pozyskać na tę akcję odpowiednie środki finansowe, zbiera dary w naturze, a dokonana na ten cel kwesta dała poważne wpływy. Od 75 — 80 proc. wszystkich zasobów Komitetu wpływa od ziemiaństwa, które ze swej strony nie szczędi pomocy w naturze, również dużą pomoc okazały zagraniczne państwa. Pokażne kwoity Komitet wysyła rodakom do Rosji, aby dać im możliwość przetrwać krytyczny okres czasu. Ponadto w Warszawie została zorganizowana stała instytucja dla repatriantów z inteligencji, którzy potrzebują wypoczynku krótkiego, w Miłosnie zaś jest instytucja w której repatrianci mogą przebywać dłuższy okres czasu. Ponadto Komitet stara się odtworzyć zniszczone warsztaty pracy dla repatriantów na Kresach, narazie zajęto się tem w powiecie Brzeskim, ponieważ komunikacja z tym powiatem jest najdogodniejsza. W najbliższym czasie podobna opieka ma być okazana w pow. Pińskim. Niektóre miasta z kresów zachodnich, jak Poznań, Toruń i Bydgoszcz, obiecały w tym kierunku przyjść z pomocą zniszczonym powiatom kresów wschodnich. Komitet będzie dokładać wszelkich starań, by okazać prawdziwą pomoc repatriantom, lecz by ta pomoc w swych rezultatach dała wyniki pozytywne, niezbędną jest wydatna współpraca miejscowego społeczeństwa, jako znającego najlepiej miejscowe stosunki i potrzeby.

Zebrani przyjmują sprawozdanie z akcji pomocy repatriantom do wiadomości i na wniosek p. Wesse, Rada proponuje, aby zwrócić się do przedstawicieli powiatów z wezwaniem społeczeństwa do czynnej współpracy z Komitetami pomocy repatriantom.

Następnie p. Przewodniczący udziela głosu p. Czarnockiemu, który zdaje sprawozdanie z działalności Komisji Odwoławczej. Osadnictwo wojskowe rozpoczęło się w kwietniu r. z. Komisja zaś Odwoławcza rozpoczęła swoją działalność nieco później, a mianowicie w maju tegoż roku. Rozpoczynając swą pracę, Komisja zauważyła, że sprawa osadnictwa nie zupełnie dobrze została uplanowana, gdyż wogóle przejmowanie ziemi było chaotyczne. Osadnicy podzieleni są na dwie grupy: jedni posiadają działki indywidualne, inni mogą być przesunięci jeszcze z miejsca na którym pracują. Komisja stoi na stanowisku, aby działki dla nich ustalić indywidualne. Na pomoc rolną dla osadników przeznaczono 1 miliard marek. Osadnicy już podpisali skrypta dłużne, które zostały wysłane i niebawem otrzymają już gotówkę. Co do pomocy budowlanej, to posiadają oni kwity bezpłatne na drzewo, lecz drzewo to muszą sami wyrębać i zwieźć na miejsce budowy. Pomoc rolna dla osadników jest również przewidziana: przeznaczono dla nich 125 wagonów ziarna i pomoc ta jest wyeliminowana z pomocy dla pozostałej ludności. W roku bieżącym należy osiedlić jeszcze 1.800 osadników; przyjąć ich mogą jeszcze powiaty: Sarneński, Kosowski, Łuniniecki i Drohiczyński. Komisja Odwoławcza-

proponuje jednak wstrzymać się w r. b. z nadawaniem ziemi do czasu uporządkowania spraw osiedlonych już osadników. Biurowa praca Komisji w r. b. ograniczyła się do rozstrzygnięcia 88 spraw, z tych 70 było odwołań — prawie połowa z nich rozstrzygniętych na korzyść wnoszących odwołania. Utrudnia ogromnie pracę Komisji Odwoławczej brak planów poszczególnych gospodarstw. Wobec czego niewiadomo jakim zasobem ziemi można rozporządzać, ilu osadnikom definitywnie można nadzielić ziemię, oraz poważną przeszkodą jest również niedostateczność udzielonych na ten cel kredytów i brak sił techniczno-mienniczych.

W sprawie tej zabierają głos cały szereg delegatów i między innymi:

**P. Bańkowski**, poznawszy stan obecny osadnictwa na terenie Województwa, stwierdza, iż chociaż osadnicy są prawie wszyscy zaopatrzeni w konie — krowy posiada co najwyżej 10 proc. a świnie 5 proc. osadników. Stan materialny osadników na przednówku, wobec pozostawienia ich obecnie bez pomocy, jest wprost rozpaczliwy, gdyż stoją wobec dylematu, czy, mając przydział ziemny, przystąpić do uruchomienia gospodarstwa, bez paszy dla koni i jedzenia dla siebie, czy, zostawiwszy gospodarstwo, pracować jako najmity u więcej zamożnych właścicieli miejscowych. Rozpaczliwy jest wprost stan mieszkaniowy; poza 10 proc. osadników, mieszkających w ruinach dawnych dworów, reszta 90 proc. gnieździ się w miastach sąsiednich, od 5 do 55 wiorst odległych od miejsca swego gospodarstwa, jak osadnicy z majątku „Telatycze“ Brzeskiego powiatu. W akcji odbudowy osadników karygodną jest wprost robota „Dyrekcji Odbudowy Polesia“, która obiecuje początkowo w roku zeszłym odbudowanie osad, potem w listopadzie r. z. zapewniła mówcę, gdy się domagał pobudowania osadnikom choć ziemianek, że do nowego roku postawi przynajmniej kilkadziesiąt domów dla najwięcej potrzebujących, całą swą akcję redukując obecnie do częściowego wydawania kwitów na budulec, przeznaczając na ten cel w poszczególnych wypadkach, jak naprz. dla osiadłych w maj. Lisowczycach, drzewo z lasu o 75 kilometrów odległego; jak ma z niego skorzystać osadnik mówca absolutnie nie rozumie. Podaje wniosek o natychmiastową pomoc doraźną osadnikom osiedlonym w rozmiarze (na budowę) minimalnie . . . . . 600.000 mk., na kupno krowy, bez której na łakowych gospodarstwach Polesia eksploatacja rolna jest nie do pomyślenia . . 100.000 „ na zakup nasion wiosennych minimum 100.000 „ na wybudowanie studni i dożywanie do czasu zbiorów . . . . . 200.000 „

ogółem . 1.000.000 mk.,

Bez tej pomocy natychmiastowej cała antrepyza osadnictwa, oprócz szeregu bolesnych doświadczeń, zginie dla kraju bez korzyści, tworząc nowe kadry niezadowolonych.

Pozatem mówca zwraca uwagę na dziwny zbieg cyfr.

W roku zeszłym na terenie Województwa wywłaszczono na rzecz osadnictwa ogółem 127.916 ha. w tem użytków rolnych . . . . . 46.698 „ nieużytków . . . . . 81.237 „ z użytków: 46.698 — przyznano nadających się na osadnictwo tylko 22.397 dz. t. j. 17 proc. ziemi wywłaszczonej.

Wobec tych cyfr nasuwa się myśl, po co było wywłaszczać na osadnictwo tyle ziemi, gdy tak mały proc. na osady się nadaje; należy przed nowymi wywłaszczeniami na rok bieżący poddać ścisłej rewizji objekta już wywłaszczone w roku zeszłym, czy na nich nie dałoby się osadzić większej ilości osadników, jak również poddać ścisłej rewizji jak są administrowane i eksploatowane te ogromne przestrzenie 105 tysięcy hektarów, które wywłaszczono, lecz uznano za nieodpowiednie do osadnictwa; wedle danych mówcy, znaczna ich część jest zupełnie bez opieki.

**P. Pawlikowski** uważa, że p. Bańkowski w zbyt czarnych kolorach przedstawia sprawę osadnictwa. Przy asygnowaniu dostatecznych dla nich środków, kwestję osadnictwa będzie można w bliskiej przyszłości uregulować.

**P. Świącicki** oznajmia, że Ministerstwo wojny zakwalifikowało do 40.000 b. wojskowych do otrzymania ziemi na Kresach Wschodnich. Rząd zwrócił się do Zw. Ziemiaków o ustąpienie ze swych dóbr odpowiedniej ilości ziemi dla osadnictwa wojskowego. Sprawa ta jednak nie może być należyście załatwiona; apetyty na ziemię muszą być zmniejszone, gdyż ziemi tej dla wszystkich nie starczy.

Przed przystąpieniem do głosowania wniosków, p. Lenartowicz zaproponował odesłanie ich do Komisji samorządowo-administracyjnej, w celu opracowania tychże i przygotowania materiałów. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Po wyczerpaniu dyskusji na ten temat zebrani, na wniosek p. Osmołowskiego, przekazują kwestję osadnictwa Komisji.

Następnie przystąpiono do uchwalenia wniosków p. Bańkowskiego.

Wniosek I: „T. R. W. uważa, że dla zabezpieczenia bytu osadnika żołnierskiego należy wyasygnować mu na nabycie inwentarza i zagospodarowanie się 1.000.000 mk. na każdego“.

(przyjęto jednogłośnie)

Wniosek II: „T. R. W. uważa, że racjonalne przeprowadzenie reformy osadnictwa wojskowego, łącznie z przejmowaniem ziemi, wymaga odpowiedniego na ten cel kredytu i aparatu wykonawczego, w stosunku do ilości przejmowanej ziemi“.

(przyjęto 9 głosami przeciw 3)

Wniosek III: „T. R. W. uważa za niezbędne przeprowadzenie rewizji wykorzystania ziemi i dania z tej działalności sprawozdania“.

(przyjęto jednogłośnie)

Wniosek IV: „T. R. W. uważa, iż należy nad ziemiami, przyjętymi na rzecz osadnictwa, rozłożyć należytą opiekę, w celu należytego jej wykorzystania“.

(przyjęto 10 głosami przeciwko 5)

Wniosek V: „T. R. W. uważa, że przeprowadzenie osadnictwa wojskowego, projektowanego na r. 1922, uniemożliwi przeprowadzenie reformy rolnej i przeprowadzenie kolonizacji“.

Z braku odnośnych materiałów w tej sprawie, postanowiono przekazać wniosek Komisji do rozważenia.

## VII. Komunikacja.

W sprawie komunikacji zabrał głos inż. Wojtkiewicz, kierownik Dyrekcji R. P. i przedstawił ogólny stan dróg kołowych Województwa i robót, prowadzonych dla uporządkowania kołowych sieci. Drogi wogóle dzielą się na państwowe i samorządowe. Te

ostatnie zaś na wojewódzkie, powiatowe i gminne. Drogi, uznane za państwowe, są utrzymane na rachunek M. Rob. Publ., preliminarz którego ma być zatwierdzony w czasie najbliższym. Dotychczas przez Dyr. Rob. Publ. jest opracowany projekt sieci dróg wojewódzkich i odesłany do Min. Rob. Publ. do zatwierdzenia. Wskutek tego jest na czasie ustalić porządek i środki administrowania drogami wojewódzkimi. Na zjeździe dyrektorów Rob. Publ. wszystkich Województw w styczniu r. b. uchwalono, że narazie drogi wojewódzkie mają być administrowane wspólnie z państwem. Drogi wojewódzkie w Poleskiem Województwie obejmują 889 kil. i nader szczupły skład personelu technicznego Dyrekcji nie może należycie tych dróg obsłużyć, przeto winien być zwiększony odpowiednio. Źródłem pokrycia wydatków na ten cel może posłużyć dotacja dla samorządów na utrzymanie dróg, umieszczona w preliminarzu Dyrekcji w sumie 15.000.000 mk., z których Min. Sk. przyznało do wypłacenia narazie 8.000.000 mk. Kierownik Dyrekcji stawia wniosek wyasygnowania z powyższej sumy, w razie jej definitywnego asygnowania, na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia r. b. sumy 4.000.000 mk.

Dyrekcja Robót Publ. ma także nadzór nad mostami. W W. P. jest mostów ogólnej długości 4.000 klm.; mosty te są przeważnie zniszczone i należy je rychlej naprawić. Następnie wywiązała się na ten temat dyskusja, poczem przyjęto jednogłośnie wniosek p. Osmołowskiego:

„T. R. W. stwierdzając, że stan dróg i mostów jest w rozpaczliwym stanie, uważa, że należałoby przeznaczyć 4.000.000 mk. wyłącznie na ich naprawę“.

**P. Koiszewski** proponuje, że kwestję tę należałoby przekazać Komisji Samorządowej.

Następnie p. Bosiacki referuje, że stan dróg wodnych również pozostawia wiele do życzenia, lecz sprawa ta nie przedstawia się gorzej niż przed wojną, dlatego, że na dobre utrzymanie dróg Ministerstwo nie szczędzi pieniędzy. Na interpelację delegatów T. R. W., wyjaśnia, że spadek wód w kanałach jest pożądanym, lecz pogłębienie ich jest nie do wykonania, gdyż należałoby przebudować cały kanał. Projektuje się to przeprowadzić w ciągu najbliższych lat.

## VIII. Odbudowa wsi i miast.

Sprawy odbudowy Polesia referuje Dyrektor Okr. Dyr. Odbudowy inż. Hajkowicz, który komunikuje, że Dyrekcja obecnie była zajęta budowaniem baraków, których wykonano już kilka, oraz dwóch domów mieszkalnych w Jamnie, pozatem udziela budulcu na odbudowę zniszczonych przez wojnę domów z przydzielonego kontygentu. Osadnikom przydzielono 80.000 metrów drzewa, jednak skorzystać z tego nie potrafią, gdyż nie mają dostatecznej ilości koni dla zwiezienia tego drzewa na miejsce budowy. Kontygentu leśnego Dyr. Odb. wykorzystać należy nie może, gdyż niektóre powiaty kontygentu tego wcale nie dają, z tego więc względu potrzebny budulec bierze się przeważnie z lasów państwowych. Dotychczas rozdano miejscowej ludności 223.000 metrów drzewa, lecz nie wszyscy mogą zeń korzystać, nie mając koni dla zwózki. Pozatem Dyrekcja odbudowała 191 szkół, doprowadziła do porządku kilka domów użyteczności publicznej. Ponadto jest zajęta zakończeniem budowy kolonji urzędniczej w Brześciu.

**P. Świącicki** uważa, że pożądaną byłoby rzeczą, aby odbudowa uruchomiła cegielnię, względnie mieć na widoku budowę domów z gliny.

**P. Niemcewicz** uważa, że budowa wsi i miast odbywa się bezplanowo, jak to miało miejsce przed wojną. Kwestję tę należałoby uregulować jaknajrychlej. Po zamknięciu dyskusji na ten temat przyjęto jednogłośnie wniosek p. Świącickiego :

„T. R. W. stwierdza, że przy obecnych kredytach, będących w rozporządzeniu Wydziału Odbudowy W. P., odbudowa miast i wsi odbywa się w b. nikłych rozmiarach, bezplanowo i bez uwzględnienia bezpieczeństwa od ognia“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Wojewoda podziękował zebranym za tak liczne uczestnictwo w obradach i wyraził nadzieję, że i na przyszłość wszyscy również chętnie stawia się, aby wspólnie

pracować. Zebranie T. R. W. utwierdziło mówcę w przekonaniu, że zetknięcie się społeczeństwa z władzami administracyjnymi da dobre wyniki.

Zebrani wyrazili p. Wojewodzie uznanie za nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem i podziękowanie za prowadzenie obrad.

Na tem obrady zakończono.

Przewodniczący :

Wojewoda: (—) *Walery Roman*

Sekretarz: (—) *J. Bańkowski*

### Sprostowanie ważniejszych omyłek druku:

Wydrukowano :	str. 3	porz. 288.	winno być :	310.
„	„	„ 289.	„	„ 311.
„	„	„ 290.	„	„ 312.
„	„	7 „ 295.	„	„ 317.
„	„	7 „ 296.	„	„ 318.

## OGŁOSZENIA

Sędzia Pokoju I-go Okręgu powiatu Drohiczyńskiego skazał wyrokiem z dnia 25 lutego 1922 roku mieszkankę Drohiczyzna Bobę Epelbaum na pięć tygodni więzienia za pobieranie nadmiernych cen za produkty pierwszej potrzeby.

Sędzia Pokoju I-go Okręgu powiatu Drohiczyńskiego skazał wyrokiem z dnia 21 marca 1922 roku mieszkankę miasta Drohiczyzna Haszę Włodawską na pięć tysięcy marek za pobieranie nadmiernych cen za produkty pierwszej potrzeby.

Sędzia Pokoju I-go Okręgu powiatu Drohiczyńskiego skazał wyrokiem z dnia 31 marca 1922 roku mieszkańca wsi Simonowicze, gminy Braszewickiej Dorofieja Klimczuka na pięć tysięcy marek za pobieranie nadmiernych cen za produkty pierwszej potrzeby.

**Zgubiono** legitymację urzędniczą № 61 wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego na imię Franciszki Böldok.

## Ogłoszenie.

Dnia 25 października 1921 r. Sędzia Pokoju 1-go okręgu powiatu Pińskiego, po rozpoznaniu w publicznym posiedzeniu sprawy Judela Szereszewskiego, oskarżonego o lichwę wojenną (pobieranie nadmiernej ceny za lokal) na zasadzie art. 119, 122 i 123 U. P. K. 49 K. K., art. 23, 32 i 52 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej; art. 62 przep. o kosztach sąd. Postanowił: Judela Szereszewskiego skazać na karę grzywny w sumie piętnastu tysięcy (15000) marek, z zamianą w razie niewypłacalności na półtora (1½) miesiąca aresztu. Ściągnąć od tegoż Judela Szereszewskiego na rzecz skarbu tysiąc pięćset (1500) marek kosztów sądowych, i tysiąc (1000) marek na wynagrodzenie biegłego. Krótką treść wyroku niniejszego kosztem skazanego ogłosić w dwóch dziennikach powszechnych.

Sąd Okręgowy w Pińsku po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia r. b. tejże sprawy na skutek skargi apelacyjnej oskarżonego Szereszewskiego, na zasadzie art. 119 i 168 Ust. Post. karn., art. 59 K. K. art. 23, 32, 52 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. o lichwie wojennej, art. 62 i 65 przep. o kosztach sądowych orzekł: wyrok Sędziego Pokoju 1-go okręgu powiatu Pińskiego z dnia 25 października 1921 roku zatwierdzić, skargę apelacyjną Judela Szereszewskiego pozostawić bez uwzględnienia i zasądzić od Judela Szereszewskiego opłaty sądowej za drugą instancję 750 marek.

Sędzia Pokoju (—) *J. Jewdokimow*

Sekretarz (—) *J. Cmak*

